Nr. 274. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 18 Listopada 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 16. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; ...

Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie J. Kozłowski. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Wolne miasto Gdańsk

Kraków, 17 listopada.

W niedzielę odbyło się uroczyste posiedzenie konstytuanty gdańskiej, na którem przedstawiciel mocarstw koalicyjnych, pułkownik angielski Strutt proklamował uroczyście wolne miasto Gdańsk. W przemówieniu pułkownika Strutta uderza niezwykły ton w stosunku do Niemiec i Niemców. Nie łatwo przychodzi nam zrozumieć, dlaczego szanowny pułkownik apelując do pokoju, zwracał się przedewszystkiem do żołnierzy armji niemieckiej, o której nie zapomniał dodać, że »była ona największą i najbardziej podziwu godną, jaką kiedykolwiek świat widział«. Merytoryczna strona tego twierdzenia ma w tej chwili znaczenie uboczne. Angielski pułkownik jest niewątpliwie kompetentnym do porównywania armji angielskiej z niemiecką... Ale na podkreślenie zasługuje fakt, że p. pułkownik znajduje miejsce i czas na tego rodzaju rewelacje, nie znalazł w swem przemówieniu ani jednego słowa o roli, jaką w wolnem mieście Gdańsku odegrać ma Polska. Pod tym względem wszystko w mowie przedstawiciela koalicji ograniczyło się do podziękowania p. Biesiadeckiemu za współpracę i na wyrażeniu życzenia, »aby oba narody żyły szczęśliwe i zadowolone, aby obok siebie rosły i rozwijały się, oparte na wzajemnem zaufaniu i przyjaźni«. Piękne to i zacne życzenie można wypowiedzieć pod adresem każdej najpołowicznie wybranej pary narodów. Nam się zdaje zaś, że w tej parze, którą stanowi Gdańsk i Polska, idzie o coś więcej, niż o to tylko, aby oba narody »obok siebie« rosły i rozwijały się. Z naszego punktu widzenia, potrzebny tu był inny przymiot. Nie obok siebie, ale ze sobą!...

Prezydent konstytuanty nie okazał się dość odważnym pułkownikowi Struttowi. Przyznał on wprawdzie, że wielu (wie zapewne nie on sam) wita ten dzień jako zapowiedź lepszej przyszłości, ale zaraz pośpieszył dodać, że »przyszłość jest pogrążona w ciemnościach«. A także i co do »szczególnej« Ligi Narodów, pod której opiekę Gdańsk z dniem onegdajszym przeszedł, prezydent Reinhard wyraził się imieniem tych nowych jej pupilów wysoce sceptycznie. Powiedział on wyraźnie, że »nikt jeszcze nie wie, co mianowicie będzie w rzeczywistości oznaczała ta opieka Ligi Narodów«.

Tak więc mimo wyraźnych usiłowań ze strony pułkownika Strutta, Niemcy gdańscy nie okazali zachwytu dla darów, któremi ich w niedzielę w imieniu mocarstw koalicyjnych obsypał. Co się zaś Polski tyczy, to ona ma jeszcze mniej powodów do zadowolenia z tego, co w mowie swej proklamacyjnej pułkownik Strutt znalazł potrzebnego do powiedzenia i do — przemilczenia.

Lecz najdziwniejszej rzeczy nie poruszyliśmy jeszcze. Jest nią mianowicie fakt, że oddanie Gdańska pod opiekę Ligi Narodów nastąpiło już, zanim sama Liga zdołała zaznajomić się ze swoim nowym pupilem i poznać jego sprawy na tyle, aby mogła je rozstrzygnąć w teraźniejszości i przyszłości. Dość powiedzieć, że tak ważna sprawa, jak kontrola obrony wojskowej Gdańska wisi jeszcze w powietrzu, że niema co do niej zgody między Polską a samym Gdańskiem, i że dopiero wczoraj wieczorem przedstawiciele obu stron mieli przedstawić swoje opinje w tej mierze wraz z motywami Lidze Narodów na piśmie. Kiedy nastąpi rozstrzygnięcie i w jaki sposób, nie wiadomo.

Dlaczego proklamowanie wolnego miasta Gdańska nastąpiło przed tem, zanim Liga narodów załatwiła te kwestje, trudno odgadnąć. W każdym razie musi to wydawać się dziwnem, że okazano tu taki pośpiech, iż dokonujący uroczystej proklamacji angielski pułkownik musiał powoływać się na akt, o którym sam stwierdził, że »nie doszedł jeszcze rąk jego« i że nie wie, co właściwie będzie on zawierał. Można domyślać się różnych rzeczy, lecz lepiej dać spokój domysłom, ponieważ nie są one przyjemne...

»TYMCZASOWY RZĄD« W GDAŃSKU.

Gdańsk, 17 listopada (PAT). Zastępca komisarza ententy, pułkownik Strutt, wydał rozporządzenie postanawiające, że po ukonstytuowaniu wolnego miasta Gdańska dotychczasowa rada stanu **urzęduje jako tymczasowy rząd** z zastrzeżeniem, że zgromadzenie konstytucyjne tworzyć będzie ciało ustawodawcze. Oba te ciała fungować będą do czasu, w którym załatwioną będzie przez Ligę narodów i wejdzie w życie konstytucja gdańska.

Gdańsk, 17 listoada (PAT). Dotychczasowy zarząd koalicyjny w Gdańsku funkcjonuje od dnia wczorajszego jako przedstawicielstwo koalicyjne. Spory między Gdańskiem a Polską rozstrzygać będzie zastępca komisarza ententy.

PUŁK. STRUTT GLORYFIKUJE ARMJĘ NIEMIECKĄ.

Gdańsk, 16 listopada (PAT). Omawiając wczorajszą mowę pułkownika Strutta, »Dziennik Gdański« występuje bardzo ostro przeciw ustępowi mowy, w którym ten **gloryfikował armję niemiecką**. Zwrot ten atakuje również bardzo ostro **organ niezawisłych socjalistów »Das freie Volk«**.

UTYSKIWANIA »DANZIGER ZEITUNG«.

Gdańsk, 17 listopada (PAT). »Danziger Zeitung« pisze w sprawie konwencji polsko-gdańskiej:

Pokazuje się, że zgoda Polski na podpisanie konwencji polsko-gdańskiej, osiągnięta została tylko w drodze znacznych ustępstw ze strony Gdańska. Widomem takiem ustępstwem są świadczenia Gdańska natury finansowej.

GŁOSY GDAŃSKIEJ PRASY NIEMIECKIEJ.

Gdańsk, 17 listopada (PAT). »Danziger N. Nachrichten« piszą w sprawie proklamacji wolnego miasta Gdańska:

Z uwagi na dzisiejszą doniosłą chwilę zwracamy się do naszych przyjaciół polskich. Święcą oni wytrwałość, z jaką przez tyle lat walczyli na rzecz Polski. Prawdopodobnie tęsknią do chwili, w której z ratusza powiewać będzie chorągiew z orłem białym. Dzisiaj ich sny schodzą do grobu. Z chwilą, kiedy wschodzi słońce wolnego miasta Gdańska, podajemy im rękę. Chcemy poświęcić wszystkie siły naszemu miastu rodzinnemu. Oczekujemy, że także i polscy Gdańszczanie podadzą nam rękę, że będą się czuli synami Gdańska i odpowiednio do tego zastosują swoje działania. Wówczas Gdańsk stanie się miastem, łączącem Gdańsk z Polską i przyczyni się do tego, że uczucie nienawiści zniknie, że między małem miastem Gdańskiem, a o wiele większą Polską, zawiążą się stosunki przyjacielskie. Wówczas także Gdańsk przestanie być nierozwiązalnym problemem i kwestja sporna wschodnia stanie się mostem pomiędzy Niemczyzną i Słowiańszczyzną na korzyść obu stron. My, Gdańszczanie, chcemy oddać wszystkie siły na rzecz tego celu i spodziewamy się, że i ludność polska pójdzie nam na rękę.

Organ socjalistów niezawisłych »Das freie Volk« twierdzi, że proklamacja wolnego miasta Gdańska, to ostateczny **produkt imperjalizmu polityki aljanckiej**. Wolne miasto Gdańsk stworzone zostało na to, aby **Polskę utrzymać w zależności od Angiji. Gdańsk będzie zarzewiem niezgody** pomiędzy politycznemi i gospodarczemi interesami dwóch wielkich państw, to jest **Angiji i Polski.**

Gdańsk, 17 listopada (PAT). Dzienniki tutejsze ogłaszają akt proklamacji wolnego miasta Gdańska, podpisany w Paryżu w dniu 15 bm. Akt ten zawiera proklamację i określa granice wolnego miasta, poczem stwierdza, że miasto Gdańsk ponosi część kosztów spowodowanych utrzymaniem garnizonu i zarządu koalicyjnego.

TRANSITO PRZEZ KORYTARZ GDAŃSKI.

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) Na dzień 22 listopada naznaczono wznowienie obrad **konferencji polsko-niemieckiej** w sprawie transitu przez **korytarz gdański.** Obrady odbywać się będą pod egidą Rady ambasadorów.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie p. Kaz. Olszowski, dyrektor departamentu konsularnego, delegacji niemieckiej p. Schullenburg. Dyr. Olszowski wyjeżdża już we czwartek do Berlina, gdzie pragnie on zaznajomić posła naszego Szebekę z programem prac.

Rokowania pokojowe w Rydze

Ryga, 17 listopada. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji pokojowej w Rydze. Wśród delegacji rosyjskiej znajduje się jenerał porucznik Jegoryjew, były attaché wojskowy przy poselstwie rosyjskiem w Wiedniu.

Na posiedzeniu zwrócił się Joffe do delegacji polskiej z prośbą, aby zakomunikowała rządowi polskiemu, że rząd moskiewski nie uważa ruchu wojsk polskich na granicy za naruszenie artyk. 6 układu o zawieszeniu broni. Jeżeli jednak jest zmuszonym skutkiem operacyj jen. Bałachowicza, w neutralnej strefie poczynić zarządzenia, które mogłyby **doprowadzić do starć z wojskiem polskiem, rząd** sowiecki prosi, aby tych zarządzeń **nie uważać** za skierowane przeciwko państwu polskiemu.

Z DRUGIEGO POSIEDZENIA W RYDZE.

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) Korespondent »Kurjera Porannego« nadesłał swemu pismu z Rygi depeszę, datowaną 14 listopada, w której donosi, że drugie posiedzenie przygotowawcze obu delegacyj pokojowych odbyło się w niedzielę. Na porządku dziennym była sprawa **wycofania wojsk polskich na terytorjum państwa polskiego.** Przyjęto, że wycofanie to nastąpi nie później, niż 15 listopada.

Na posiedzeniu tem podpisano również specjalnie gwarantowaną umowę **w sprawie cukru.** Umowa ta zapewnia Polsce dostawę 70 proc. produkcji cukrowni wołyńskich.

PLENARNE POSIEDZENIE.

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) Plenarne **publiczne** posiedzenie delegacyj pokojowych w Rydze wyznaczono **na dzień 16 bm.** Na posiedzeniu tem nastąpić miała wymiana pełnomocnictw, upoważniających do podpisania traktatu pokojowego.

DELEGACJE LITEWSKIE W RYDZE.

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) Z Rygi donoszą: Bawią tu dwie **delegacje litewskie:** delegacja Litwy środkowej i delegacja Litwy kowieńskiej.

Delegacja wileńska ma na celu ustalić »modus vivendi« z Łotwą, jakoteż usunąć wszelkie podejrzenia, jakoby wojska jen. Żeligowskiego miały wrogie zamiary w stosunku do Litwy. Delegacja czyni również starania w kierunku **zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej** między Litwą środkową a Łotwą, która zapewniłaby Polsce transito.

PROTEST PRZECIW »REWOLUCYJNEJ ARMJI POLSKIEJ«.

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) Nadeszły tu wiadomości, że bolszewicy formują w Smoleńsku **specjalne oddziały wojska polskiego,** które werbowane są **przymusowo** z żołnierzy armji polskiej, **wziętych do niewoli.**

Jeńcy wstępują do szeregów, spodziewając się, że w wojsku nie będą cierpieć głodu. W ten sposób formowane oddziały noszą nazwę »**rewolucyjnej armji polskiej**«.

Delegacja polska, zawiadomiona o tem nowem **pogwałceniu umowy rozejmowej** przez bolszewików, założyła **energiczny protest** na podstawie artykułu drugiego preliminarjów pokojowych.

Po klęsce Wrangla — klęska Ukraińców.

Przerwanie frontu ukraińskiego.

Warszawa, 17 listopada (East Express). Nadeszły tu wiadomości o **przerwaniu frontu ukraińskiego przez kawalerję bolszewicką.** — Klęski ukraińskie nastąpiły wskutek **braku amunicji.**

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) Armja ukraińska, ustępując pod naciskiem przeważających sił przeciwnika, zajęła linję **Dunajowice-Spyrki.** Bolszewicy starają się za wszelką cenę **odciąć armję ukraińską od granicy Polski.**

ZAJĘCIE KAMIEŃCA PODOLSKIEGO.

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) Wedle ostatnich wiadomości w dniu 15 bm. **wieczorem wojska sowieckie zajęły Kamieniec Podolski.** Władze polskie za Zbruczem wydały zarządzenia **co do rozbrojenia tych oddziałów ukraińskich,** które pod naciskiem wojsk sowieckich **przekroczą Zbrucz.**

ARMJA CZERWONA NA TERYTORJUM POLSKI.

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) Z Rygi donoszą, że przewodniczący delegacji sowieckiej Joffe, zapowiedział wyraźnie, że **armja czerwona,** naciskając na oddziały jen. Bałachowicza i Petlury, **znajdzie się na terytorjum Polski. Polska nie powinna(!)** jednak ewentualności tej — zdaniem p. Joffego — **uważać za zerwanie rozejmu.**

Zdobycie Sebastopola.

Paryż, 17 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi z Konstantynopola, że **bolszewicy onegdaj zdobyli Sebastopol.** Według tych wiadomości jenerał **Wrangel schronił się na pokład krążownika.**

KONNICA BUDIENNEGO NA KRYMIE.

Moskwa, 17 listopada (PAT). Wojska czerwone obsadziły dnia 15 listopada Symferopol i Teodozję. Konnica Budiennego osaczyła uciekającego nieprzyjaciela i w większej części pojmała go. Wrangel i jego naczelna komenda przygotowują się do ucieczki.

KOMUNIKAT BOLSZEWICKI.

Moskwa, 16 listopada. Biuro kor. podaje następujące sprawozdanie frontowe bolszewickie z dnia 15 listopada: W obszarze Litynia jazda nasza posuwa się zwycięsko naprzód. W kierunku Płoskirowa walki wzdłuż linji kolejowej na przestrzeni 50 wiorst. Walki te przebiegają pomyślnie dla nas. W kierunku na Kamieniec Podolski przekroczyliśmy Uszycę po zajęciu Nowo Uszyc. Wedle spóźnionej wiadomości, nasza jazda zajęła dnia 14 bm. Feodozję, gdzie wzięliśmy do niewoli przeszło 80 pułków nieprzyjacielskich. Wojsko nieprzyjacielskie jest zupełnie zdemoralizowane i cofa się plądrując. Energiczny pościg trwa dalej. Jenerał Wrangel wydał rozkaz demobilizacji, ponieważ koalicja nie udzieliła mu dalszej pomocy i pozwolił żołnierzom swoim wstępować do armji czerwonej.

Moskwa, 17 listopada (PAT). Nasza kawalerja ściga nieprzyjaciela i zdobyła **40 armat,** między innemi wiele ciężkich. Pod Sziwa przełamała nasza piechota front nieprzyjacielski i obsadziła most. Zdobycz znaczna. Ściganie nieprzyjaciela odbywa się dalej. Miasto Jankoj zostało obsadzone przez oddziały konnicy, której się udało **przerwać linję nieprzyjacielską** przyczem zdobycz nasza jest wielka.

CZICZERIN GROZI ANGLJI.

Moskwa, 17 listopada (PAT). Cziczerin zawiadomił angielskiego ministra spraw zagranicznych, że Rosja uważałaby odtransportowanie resztek armji Wrangla przez flotę angielską za akt nieprzyjacielski i **musiałaby wyciągnąć z tego słuszne konsekwencje.**

ZADANIE ANGIELSKICH OKRĘTÓW NA MORZU CZARNEM.

Horsea, 17 listopada (PAT). Gazety angielskie zaprzeczają stanowczo, jakoby okręty angielskie na morzu Czarnem miały co innego za zadanie, jak tylko ochronę poddanych angielskich na Krymie oraz wszystkich poddanych angielskich w południowej Rosji.

Londyn, 17 listopada (PAT). »Evening Standard« donosi, że wiadomości, jakoby Anglja zawiesiła blokadę nad morzem Czarnem, nie są prawdziwe. Rząd nawet nie rozważał tego rodzaju zarządzenia.

Konferencja litewska w Kłajpedzie.

Gdańsk, 17 listopada (PAT). Tutejsze dzienniki przynoszą następującą wiadomość z Królewca: Dnia 6 listopada odbyła się w Kłajpedzie konferencja między delegatami jen. Żeligowskiego i kierującemi osobistościami Litwy kowieńskiej. Tematem konferencji była kwestja czy Litwa zgodziłaby się na oddanie jej obszaru **Kłajpedy, w zamian za przyłączenie się Litwy jako państwa federacyjnego do Polski z pozostawieniem Wilna jen. Żeligowskiemu.** Litewska Taryba ma się godzić na ten projekt również rada najwyższa ententy — jak donoszą pisma niemieckie — zgodziłaby się na przyłączenie Kłajpedy do Litwy, gdyby ta zrzekła się Wilna na korzyść jen. Żeligowskiego.

Pierwsze przesilenie w państwowości czeskiej.

Przed dwoma tygodniami z okazji uroczystego obchodu drugiej rocznicy niezawisłości państwa czeskiego, legjonarze czescy, stacjonowani w niemieckiem mieście Cieplice, przyszli nagle do przekonania, że stojący tam na placu publicznym pomnik cesarza Józefa II. nie da się pogodzić ani z godnością, ani z wielkiemi zadaniami mocarstwa czesko-słowackiego. Ponieważ zaś jeszcze w czasie wojny światowej, kiedy to w mgnieniu oka zmieniali przynależność państwową, przywykli oni do szybkich decyzyj, więc i teraz także po powzięciu postanowienia przystąpili natychmiast do jego wykonania i cesarzowi Józefowi, który tak długo zdobił szkolne czytanki czeskie swoim portretem i czynami rozlicznemi, zarzucili co rychlej sznur na spiżową głowę.

W tym punkcie występuje na widownię burmistrz i magistrat miasta Cieplic obrażonego

---

ALEKS. JORDAENS.

SARKOFAG

(Ciąg dalszy).

Beata weszła do swego zacisznego pokoju, pełnego różnych sprzętów artystycznej wartości. Na ścianach wisiało kilka dobranych ze znawstwem obrazów i pejzaży pierwszorzędnych mistrzów.

Po chwili weszła pokojowa, prosząc do kolacji. Beata kazała jej przeprosić matkę i wytłumaczyć, że z powodu zmęczenia i bólu głowy, na kolacje nie zejdzie, i życzy dobrej nocy.

Czuła się dziwnie rostrojona. Siadła na fotelu i wyciągnęła przed siebie nogi. Poczęła rozmyślać, lecz minęła godzina jedna i druga, a upragniony spokój nie nadchodził.

Opanowało ją uczucie dziwnej, niepohamowanej tęsknoty za czemś dalekiem, nieznanem w życiu, czego się nie da zaznać nigdy.

Głowa opadła w tył jakby przytłoczona jakimś strasznym ciężarem. Zmęczone oczy przymknęły się. Zwichrzone myśli chciały się z trudem o coś zaczepić. Ogarnęła ją dziwna ciemność, niby mgła, która zaczęła przed nią falami przesuwać. Zdało jej się, że żyje na nieznanym jakimś świecie.

Nagle z mgły ją otaczającej wyłonił się widok potężnego, zbudowanego z olbrzymich głazów warownego zamczyska na wysokiej skale. Silne, groźne jego mury zakończone ostremi wieżyczkami, widne były zdala. Po bokach stały dwie okrągłe baszty. Zamczysko opływała dookoła wąska, lecz głęboka rzeka, której ciemne fale połyskiwały tajemniczo. Nad brzegiem jej wznosił się wysoki, wprost nie do przebycia mur.

Wejście do zamku prowadziło jedynie przez zwodzony most zawsze spuszczony, który znajdował się wprost bramy zamku. Wspaniała brama kuta z żelaza, miała kamienne, ozdobne, po mistrzowsku rzeźbione odrzwia. Przed nią dzień i noc trzymali wartę uzbrojeni halabardziści w żelaznych chełmach, krocząc milcząco i z powagą.

Cichy i pusty był zamek, gdyż pan jego opuścił go, udając się na wyprawę krzyżową, aby krwią swą zdobyć grób Chrystusa z rąk niewiernych. Pozostała jedyna jego córka, piękna złotowłosa kasztelanka, która snuła się smutna i samotna po mrocznych i posępnych komnatach. Nie opuszczała ona zamku, a stary burgrabia, który go miał w pieczy nie mógł być towarzystwem dla uroczej, rozmarzonej dziewczyny. Haftowała zatem całemi dniami w towarzystwie dworek, kosztowne ornaty, lub przędła z nimi na wrzecionach, lecz to nie zapełniało jej straszliwej pustki.

Gdy nadchodziła noc i rozświecił się księżyc swem drgającem srebrnem światłem, wychodziła na krużganek, wiszący nad rzeką, której ciemny nurt huczał i kłębił się, posyłała swoje tęsknoty i marzenia, gdzieś w nieokreśloną, zagadkową dal, ku niewiadomemu i nieznanemu szczęściu.

Trwało to długie, długie miesiące. Aż pewnej nocy doleciały jej uszu, płynące z daleka jak echo, słowa pieśni, śpiewanej głosem gorącym i tęsknym, przenikającym i poruszającym najczulsze struny duszy.

Drgnęła. Przemiły ten głos i porywające słowa, naruszyły jej spokój i równowagę ducha. Nieznany rycerz w czarnej zbroi, śpiewający tę pieśń, przejechał koło zamku na przepysznym rumaku. Skłonił się jej zdala, zatopiwszy w nią wyrwane gdzieś z głębi duszy spojrzenie pełne niewysłowionej tęsknoty.

I tak od tego dnia podjeżdżał codzień przez długi czas, śpiewając, że dla niego jest to jedyne szczęście przyjeżdżać i przebywać w tym kręgu nieziemskiej rozkoszy, w którym ona przebywa.

Pewnego razu zsiadł z konia i przemówił do niej na odległość rzeki słów parę. Mówił, że nie zdzierży już dłużej męki swej duszy i choćby go to życie kosztować miało, przepłynie rzekę i musi być przy niej.

Tak też zrobił. Walcząc ze spienionemi, rwącemi falami, szczęśliwie przepłynął na drugą stronę. Ona uwiązawszy sznur do krużganka, spuściła mu drugi koniec a on uchwyciwszy się i spinając, przebył wysoki dzielący ich mur.

Teraz dopiero wybuchnęła miłość niewstrzymaną siłą. Zatapiali w siebie oczy, jakby nie wierząc w rzeczywistość tego szczęścia. Klęczał u jej nóg i patrzył w nią jak w ucieleśnioną zjawę. Całował szaty i złote prawie aż do ziemi długie, warkocze. Ona kładła swoje białe przeźroczyste ręce na jego głowie i tak trwali w cichem zachwyceniu długie godziny.

— Nie chcę nic wiedzieć — rzekła — kto jesteś i skąd przychodzisz, bo ta nieświadomość będzie piękna. Powiedz mi tylko, jak ci na imię, abym, gdy ciebie koło mnie nie będzie, mogła je powtarzać i w dzień i w nocy i w każdej chwili.

— Filip, moje imię — odparł rycerz — a twoje imię ja znam. Szumią mi je drzewa, gdy pędzę tu przez lasy i góry na rozhukanym rumaku, słyszę je w szumie wichru i w strugach deszczu a w nocy, gdy jadę przez bory, słysząc wycia dzikich zwierząt i widząc w dali błyski ich świecących ślepi, powtarzam je spieczonemi od miłości usty, bo tak ty, jak i imię twoje przyprawiają mnie o szaleństwo Beato.

Tak płynęła ta cudowna, nie mająca nic z otoczającym ich życiem ani światem wspólnego, miłość. Był to najdoskonalszy związek dwóch dusz, żyjących tylko i jedynie dla siebie.

Beata nauczyła się wsłuchiwać w ciszę i odróżniać z daleka tętent konia Filipa, a gdy go dostrzegła, pierzchły wszystkie tęsknoty, któremi podczas jego nieobecności do zatracenia się poiła.

— Dziwne, dziwne to wszystko — mówiła do niego, gdy opierał swą głowę o jej kolana — przyszedłeś do mnie, aby mnie całkiem dla siebie zagarnąć.

— Tak! Ja cię zagarniam, ale w zamian oddałem ci siebie całego, moje życie, moją krew, mój honor. Nie istnieję dla niczego i dla nikogo, tylko dla ciebie, ty moja złota, wyśniona, wymarzona. Każdy krok twój mogę krwią swoją zaznaczyć, możesz mi serce wyrwać z piersi, możesz mi kazać zadawać najstraszniejsze tortury, a będę jeszcze czuł się szczęśliwym, bo to przecież ty kazałaś. Otom jest twój zawsze i na wieki.

— I jam twoja.

— Daj mi twe usta, niech się napoję słodyczą, abym wiedział, co to rozkosz, nim umrę.

I zatapali się w obłędnych pocałunkach, od których oboje drżeli.

— Hej! Ty kasztelanko złotowłosa, wziełaś mię i już nic nie może mnie z tobą rozdzielić.

— Nic — odszepnęła jak echo.

Cudowne księżycowe noce opromienione tem szczęściem, mijały szybko.

Filip pochylał ku Beacie swą przepiękną twarz o szlachetnych rysach i patrzył na nią oczyma, których wyrazu wysłowić się nie da. Były one zamglone od przepalającej go na wskróś przepotężnej, ogarniającej go nad życie miłości.

Chcąc się widywać, musieli przedsiębrać tysiące ostrożności, gdyż groziło to strasznemi następstwami. Nieraz jakiś szelest przyprowadzał Beatę do nieopisanego strachu.

Jednak jakoś to szczęśliwie się udawało. Noc i księżyc sprzyjały im.

Raz, gdy tak przytuleni do siebie trwali, zdawało się im, że szczęście ich dosięgło zenitu.

— Nie mogę już patrzyć na nic, co nie jest tobą, sprawia mi to niewysłowioną męczarnię. Wstręt we mnie wzbudza każda rzecz, na którą ty nie patrzysz, nie znoszę myśli, która nie jest o tobie i przeklinam każdą chwilę, która mię od ciebie dzieli.

(C. d. n.).

w swoich narodowych uczuciach. Czynniki te zakładają uroczysty protest w miejscowej administracji państwowej. Protest ten jednak odnosi ten skutek tylko, że magistrat nazajutrz otrzymuje reskrypt, nakazujący zarządowi miasta uprzątnięcie pomnika własnym kosztem w ciągu czterdziestu ośmiu godzin.

Teraz scenerja zmienia się, a akcja przenosi się do świeżo otwartego parlamentu czeskiego. Niemieckie przedstawicielstwo parlamentarne w obu Izbach czyni sprawę pomnika cieplickiego zasadniczą, oświadczając, że nie dopuści do żadnych uchwał ani w jednej, ani w drugiej Izbie, dopóki sprawa ta nie zostanie zgodnie z prawem załatwiona. Rząd próbuje najpierw ignorować tę zapowiedź, licząc na to, że na porządku dziennym znajduje się sprawa podniesienia pensyj urzędniczych, więc kwestja tak drażliwa, w której nikt nie zechce wziąć na siebie odpowiedzialności za jej udaremnienie. Rachunek ten jednak okazuje się fałszywym. Posłowie niemieccy wszczynają z miejsca obstrukcję wokalną i instrumentalną tak gwałtowną, że przy całej energji i stronniczości przewodniczącego nie udaje się jej złamać. Obrady parlamentu muszą być przerwane. A próby wznawiania ich kończą się za każdym razem nowem niepowodzeniem. Wobec tego rząd Czernego wchodzi w rokowania z Niemcami. Rezultatem ich jest zobowiązanie, że rozstrzygnięcie starostwa cieplickiego o usunięciu pomnika zostaje cofnięte.

Ale tu na scenę wracają znowu dzielni legjonarze. Sprzeciwiają się oni decyzji rządu, odmawiają posłuszeństwa nawet swoim oficerom i sami przemocą usuwają pomnik. Rząd widzi się zmuszonym przyznać publicznie w parlamencie, że wszelkie jego starania, aby w tej sprawie nakłonić legjonarzy do posłuszeństwa wobec rozkazów rządu, pozostały bez skutku, że rząd nie posiada żadnego środka, aby stan rzeczy zmienić.

Przerwana burza zaczyna szaleć na nowo. Tylko z największym trudem socjalistom obu narodowości udaje się osiągnąć porozumienie w tym punkcie, że parlament wyśle do Cieplic specjalną czesko-niemiecką komisję dla zbadania tamtejszych wypadków, poczem poweźmie ostateczne decyzje. Dotycząca uchwała przechodzi. Niemcy zaś niesocjalistyczni urządzają secesję z parlamentu i senatu, złożywszy poprzednio uroczystą deklarację, że dopóki nie zostanie udowodnionem, iż »parlament i rząd mają dostateczny autorytet w tem państwie«, posłowie niemieccy uważają za równie bezcelowe, jak niezgodne z ich osobistą godnością brać udział w pracach parlamentu.

Na tem dotąd sprawa stoi. Komisja parlamentarna pojechała w poniedziałek do Cieplic i rozpoczęła swoje badania. Tymczasem zaś jest rzeczą jasną, że państwowość czeska weszła w stadjum tego chronicznego przesilenia, które ostatecznie zabiło Austrję. Już bowiem przy pierwszej próbie okazało się, że mimo najlepszych chęci i największej brutalności przeciw Niemcom w parlamencie czeskim, rządzić nie można, a to tem bardziej, że w walce swojej z Czechami mogą oni być pewni poparcia Słowaków i Węgrów. Podczas hałasów obstrukcyjnych największą usilnością odznaczali się dwaj posłowie węgierscy i kilku Słowaków.

Z drugiej strony zaś rząd doprowadziły umysły czeskie do stanu takiej nacjonalistycznej psychozy, że, jak to okazało się na przykładzie ze zbuntowanymi legjonarzami, nie ma teraz sił, aby te masy przywrócić do opamiętania. — Jednem słowem, w państwie czesko-słowackiem zaczęła się już znana choroba — austrjacka. Z Franzensringu przeniosła się ona tylko na Hradczany, z tą chyba różnicą, że w tej nowej swojej siedzibie wybuchła odrazu z taką siłą, jaką objawiała dopiero pod koniec istnienia starej Austrji...

Już dzisiaj widać, że Czesi przecenili swoje zdolności asymilacyjne, wchłaniając do swego państwa większość obcą, w czem samych Niemców przeszło cztery miljony. Z typową zachłannością swego własnego nacjonalizmu nie dadzą oni rady tylu i tak silnym obcym nacjonalizmom.

W Czechach przygotowuje się przewrót

Praga, 17 listopada (PAT). Dzienniki niemieckie w doniesieniu z Lipska cytują informację »Leipziger N. Nachrichten«, że w Czechach **przygotowuje się przewrót ze strony prawicy.** Rasin i Svehla przygotowują octori, wedle którego mają być zniesione reprezentacje mniejszości narodowych.

Zaburzenia antyniemieckie w Pradze

Praga, 17 listopada (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu senatu zjawili się ponownie senatorowie niemieccy, którzy niedawno zapowiedzieli absencję. Przed przystąpieniem do porządku dziennego prezydent ministrów zawiadomił o nowych wykroczeniach antyniemieckich w Pradze. Mianowicie dziś przed południem na rynku św. Wacława odbyło się zgromadzenie czeskie dla omówienia zajść w Cieplicach i Chebie. Tłum około 1500 ludzi ruszył stamtąd przed gmach niemieckiego teatru. Policja broniąc gmachu, okazała się **za słabą** i dopiero sprowadzony oddział 200 legjonistów syberyjskich objął ochronę budynku. Tłum ruszył potem przed Dom niemiecki i **wdarł się do wnętrza.** Wreszcie tłum wdarł się do budynku »Prager Tagblatt«. Wydarzenia powyższe wywołały w Pradze silne podniecenie. Prezydent ministrów Cerny zawiadomiwszy o tych zajściach, oświadczył, że rząd z całą stanowczością wystąpi przeciw tego rodzaju wykroczeniom.

KRWAWA DEMONSTRACJA.

Praga, 17 listopada (PAT). Dzienniki donoszą z Chebu, że wczoraj przyszło ponownie do demonstracji. W nocy wywiązała się **strzelanina między żołnierzami** czeskimi a ludnością niemiecką. Byli ranni.

WYJAZD CZESKICH KOMUNISTÓW DO MOSKWY.

Praga, 17 listopada (PAT). Przywódcy komunistyczni prascy Kalski i Holuser wyjechali do Moskwy, aby u sowietów uzyskać złagodzenie warunków przystąpienia czeskiego proletarjatu do trzeciej międzynarodówki.

OSTATNI TRANSPORT CZESKICH LEGJONARZY.

Praga, 17 listopada (PAT). Biuro prasowe ministerstwa obrony narodowej donosi, że dnia 12 bm. przybyła do Tryestu łódź »Heffron« z ostatnim transportem czeskich legjonarzy ze Syberji, a tem samem repatrjacja została zakończona. Ogółem powróciło 52.000 czeskich legjonarzy ze Syberji.

KRWAWE WSPÓŁŻYCIE NIEMCÓW I CZECHÓW. W niemieckiej części Czech, gdzie **Niemcy** żyją zwartą masą, zwłaszcza w »krainie Cheb« (Land Eger), ostoi niemieckości, wybuchają ciągle krwawe zatargi pomiędzy Czechami a Niemcami. Przeciwko próbom czechizacji Niemcy występują bardzo energicznie. I tak w Chebie w niedzielę Niemcy zdemolowali całkowicie szkołę czeską. We Frankental dziewczętom, wracającym z zabawy wojska czeskiego, Niemcy obcięli warkocze. Następnie tłum wtargnął do hotelu »Karolinental«, w którym mieszkają oficerowie czescy. Oficerowie dla wypłoszenia tłumu strzelali z rewolwerów, jednakże nikogo nie zranili. W niedzielę rada miasta Chebu na osobnem posiedzeniu uchwaliła protest przeciwko skalaniu pomnika Franciszka Józefa, poczem udała się pod pomnik, gdzie odśpiewano »Die Wacht am Rhein«. W nocy z niedzieli na poniedziałek legjonarze czescy uszykowali się na dziedzińcu koszar i mieli wyruszyć azeby zburzyć wymieniony pomnik. Przeszkodziła temu żandarmerja. W poniedziałek po południu mieli Czesi znowu urządzić zamach na pomnik, ale 76 żandarmów i policjantów przeszkodziło temu. Wieczorem rozlegały się gęste strzały po ulicach. Na razie doniesiono o trzech zranionych osobach cywilnych.

Prace Ligi narodów.

Genewa, 17 listopada (PAT). W sali Reformacji zjawiły się o godz. 10 i pół poszczególne delegacje i zajęły miejsce dla nich przeznaczone. Zebranie otworzył Hymans, poczem udzielił głosu prezydentowi związku szwajcarskiego.

Przemówienie powitalne M o t t y przerywane było oklaskami.

Następnie zabrał głos H y m a n s, który podziękował rządowi szwajcarskiemu imieniem Ligi Narodów. Oświadczył on, że jeżeli obrady genewskie doprowadzą do zbliżenia państw, wówczas będzie uczyniony poważny krok naprzód. Liga Narodów ma za zadanie **zacieśnienie węzła między narodami, opartego na wzajemnej lojalności.** Mowę Hymansa **powitano oklaskami.**

Zebranie przystąpiło następnie do wyboru prezydenta. Wybranym został H y m a n s 35 głosami na 41 głosujących.

Na posiedzeniu popołudniowem oświadczył Hymans, że po dniu 15 października zgłosiły Albanja, Bułgarja, Austrja i Azerbejdżan prośbę o przyjęcie do Ligi. Ponieważ według statutu Ligi Narodów wnioski, przeznaczone na plenarne posiedzenie, muszą być zgłoszone 4 tygodnie przed rozpoczęciem zgromadzenia, będzie musiało plenarne posiedzenie rozstrzygnąć, czy zgłoszenia te mogą jeszcze przyjść na porządek dzienny obecnego posiedzenia. — Lord Churchill oświadczył, że nowych członków **należy przyjąć.** Leon Bourgeois (Francja) oświadczył się **przeciwko temu.** Tittoni (Włochy) oświadczył, że opinja publiczna nie zrozumiałaby, gdyby ze względów biurokratycznych zgłoszenie o przyjęcie natrafiło na trudności. Po dyskusji uchwalono przekazać zgłoszenie czterech wymienionych narodów komisji która złoży sprawozdanie plenarnemu posiedzeniu.

Wiedeń, 17 listopada (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Genewy:

Przed godz. 11 pojawiły się delegacje poszczególnych narodów. Zasiadły one w porządku alfabetu francuskiego. Na początku Afryka południowa, na końcu Wenezuela jako państwo 42. Przedstawiciele Francji zasiedli w pobliżu Chin i Haiti. Japonja obok Włoch i Liberji. Polska obok Persji.

AMERYKA CHCE WZIĄĆ BIERNY UDZIAŁ W POSIEDZENIACH LIGI.

Paryż, 17 listopada (PAT). Havas. »Chicago Tribune« donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych ma zamiar wysłać do Genewy swego przedstawiciela, który ma być obecny na posiedzeniach Ligi Narodów.

Opłaty uniwersyteckie.

Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego ogłasza:

Rozporządzeniem ministerstwa W. R. i O. P. z 6 listopada b. r. wprowadzone zostały w życie nowe opłaty szkolne dla szkół akademickich. Opłaty te wynoszą:

1) Wpisowe (taksa immatrykulacyjna) 50 Mkp.; 2) opłata roczna (czesne) za prawo słuchania wykładów 450 Mkp.; 3) opłata roczna za prawo pracy w seminarjach, pracowniach, klinikach i innych zakładach uniwersyteckich, z wyjątkiem pracowni chemicznej i bibljoteki 150 Mkp., 4) opłata trymestralna za korzystanie z pracowni chemicznej 100 Mkp.; 5) opłata roczna za prawo korzystania z bibljoteki uniwersyteckiej 60 Mkp.

Wszystkie wymienione opłaty, prócz pod liczbą 4), uiszczane są przez wszystkich studentów i wolnych słuchaczów bez względu na wydział i bez względu na liczbę godzin wykładowych i ćwiczeń, na które się zapisali. W razie przeniesienia się w ciągu roku akademickiego do innej szkoły akademickiej, uiszczonych opłat nie zwraca się, atoli ponowne opłaty uiszcza się tylko za pozostały trymestr lub trymestry. (Czesne trymestralne 150 Mkp. — opłata trymestralna za seminarja i t. d. 50 Mkp. — za bibljotekę 20 Mkp.).

Opłata za każde colloquium wynosi 15 Mkp. Opłata za ocenę pracy doktorskiej 200 Mkp. Opłaty za egzaminy mają być uiszczone w kasie szkoły akademickiej przed przystąpieniem kandydata do egzaminu.

Nowe opłaty będą pobierane przez kwesturę uniwersytetu już podczas obecnie odbywających się wpisów. Słuchacze, którzy już wpisali się i uiścili opłatę według dawnych przepisów, muszą dodatkowo dopłacić w kwesturze brakujące kwoty i to do końca grudnia b. r., w przeciwnym bowiem razie wpis na uniwersytet będzie unieważniony. — Z powodu wprowadzenia w życie powyższego rozporządzenia, **tracą moc dotychczasowe przepisy o uwolnieniu od czesnego, a** w miejsce tego będą stosowane przepisy artykułu 92 nowej ustawy o szkołach akademickich, dotyczące opłat.

W myśl tych przepisów, niezamożnej a pilnej młodzieży, po złożeniu piśmiennego zobowiązania zwrotu, może być **odroczona opłata** za wykłady, ćwiczenia, seminarja i egzaminy w całości lub częściowo do czasu, w którym osiągną stanowiska, umożliwiające spłacenie zaciągniętego długu, nie dłużej jednak, jak na lat dziesięć. Opłata wpisowego nie może być odroczoną. Podania takie wraz z deklaracją należy wnosić na ręce dziekanów przed wpisem na uniwersytet. Ponadto wyjątkowo, tylko w bieżącym roku akademickim 1920—1921, mają wpisujący się uzyskać zezwolenie na składanie opłat uniwersyteckich rocznych w dwóch ratach, to jest jedną ratę z początkiem zimowego półrocza, a drugą z początkiem letniego półrocza. Podania o przyznanie takiej ulgi należy również wnosić przy wpisie na ręce dziekanów.

KRONIKA.

Kraków, 17 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 17 LISTOPADA. Przeważnie pochmurno, temperatura nieznacznie zmieniona, wiatry zachodnie.

Z dnia 16 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	10	—2	poł.-zachod.	pochmurno
Zakopane	6	—3	poł.-zachod.	pochmurno
Warszawa	11	6	poł.-zachod.	pochmurno
Poznań	11	8	poł.-zachod.	pochmurno
Gdańsk	11	7	poł.-zachod.	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Hiszpanją, środek depresji nad środkową Skandynawją.

URZĄD OPIEKI NAD GROBAMI WOJENNEMI zawiadamia, że zbiórka w Krakowie w dniu 27 października na utrzymanie grobów wojennych przyniosła 12.387 mk. Zbiórka cmentarna w dniu 1 i 2 listopada przyniosła 8.412 mk. 95 fen. W instytucjach wojskowych i cywilnych zebrano od października br. do dnia 12 bm. 89.566 mk. Razem więc 110.366 mk. 95 fen. Łaskawym ofiarodawcom »Bóg zapłać«!

W SPRAWIE PRZESIEDLANIA SIĘ ADWOKATÓW DO B. DZIELNICY PRUSKIEJ. Departament sprawiedliwości ministerstwa b. dzielnicy pruskiej zawiadomił telegraficznie Izbę adwokacką w Krakowie, że we środę, czwartek i piątek tj. 17, 18 i 19 bm. delegat prezes Chmielowski będzie udzielał w Izbie adwokackiej informacyj w sprawie przesiedlenia się (osiedlenia) adwokatów z Małopolski do b. dzielnicy pruskiej. O tem zawiadamia Izba adwokacka swoich członków.

PRYWATNA PRAKTYKA LEKARZY WOJSKOWYCH. Wydany został następujący rozkaz: Na wniosek min. zdrowia publicznego zmienia się rozkaz dep. san. M. S. W. z dnia 6 lutego 1919 jak następuje:

1) Praktyką prywatną poza godzinami służbowemi mogą się zajmować tylko ci lekarze wojskowi, którzy otrzymali dyplom na jednym z uniwersytetów krajowych, lub którzy zagraniczne dyplomy nostryfikowali i uzyskali prawo praktyki lekarskiej w Polsce. 2) Lekarze wojskowi, zamierzający wykonywać praktykę prywatną, winni zgłaszać się do miejscowych władz sanitarnych I instancji celem rejestracji i przedstawienia posiadanych uprawnień. 3) O każdym wypadku choroby zakaźnej oraz o wszelkiego rodzaju zatruciach, które się wydarzyły w praktyce cywilnej, winni lekarze wojskowi natychmiast donieść władzom policyjnym I instancji.

OTWARCIE KURSU NAUKOWEGO DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH, urządzonego staraniem Rady szkolnej krajowej w miejsce t. zw. kursu wydziałowego, odbyło się w niedzielę, 14 bm. Po nabożeństwie, odprawionem w kościółku na Smoleńsku, zebrali się uczestnicy kursu, docenci i zaproszeni goście w sali rysunkowej seminarjum żeńskiego, gdzie przemówił organizator kursu krajowy inspektor szkół dr A. Mikulski, poczem prof. Tadeusz Dropiowski wygłosił wykład inauguracyjny na temat »Metody badań w zakresie nauk fizycznych«.

Wykłady na kursie objęli pp.: Borosiczka (matematyka), dr Buraczewski (chemja), Dropiowski (fizyka), dr Kot (historja wychowania szkol.), dr Krajewski (hist. Polski), dr Kumaniecki (ustawodawstwo szkolne i organizacja szkolnictwa), Orszulski (lekcje praktyczne i metodyka), Nitschowa (nauka o Polsce współczesnej), dr Poźniak (hygjena), dr Rowid (nauki pedagogiczne), dr Struczowski (zasadnicze pojęcia pracy i ekonomji społecznej). Na kurs przyjęto 40 uczestników obojga płci z całej Małopolski i potrwa on 8 miesięcy.

W SPRAWIE OSZCZĘDZANIA OPAŁU. Na miesiąc grudzień przydzielił inspektorat węglowy dla Krakowa 4.000 ton węgla. Jest to zaledwie połowa letniego kontyngentu, a 1/5 część zapotrzebowania przedwojennego. Wobec takiego wprost katastrofalnie niskiego przydziału wskazana jest jak największa oszczędność opału. Magistrat wzywa więc wszystkich mieszkańców posiadających pewne zapasy węgla do wstrzymania się od realizacji legitymacyj węglowych, by w ten sposób umożliwić zaopatrzenie się w opał gospodarstwom nieposiadającym żadnych zapasów. Pobranie węgla przez posiadających zapasy będzie surowo karane, w tym celu zarządza się kontrolę piwnic przez kontrolerów węglowych. Równocześnie zaznacza się z naciskiem, że wydawanie asygnat na większe ilości węgla zostaje wstrzymane. Drobna sprzedaż węgla na legitymacje odbywać się będzie odtąd obok składów detalicznych (cena za 1 ctn. 134 mk), także i we wszystkich składach hurtownych po cenie 121 mk. za 1 ctn. W składach Kwiatkowskiego ul. Zwierzyniecka i Szpera ul. św. Sebastjana po 130 mk. za 1 ctn. Składy te są obowiązane realizować kupony legitymacji opiewające na bieżący miesiąc; o każdym wypadku odmowy sprzedaży lub nadużyciu należy donieść wprost do centralnego Biura węglowego w magistracie. Wkońcu przypomina się zarządzenie, że wszystkie furmanki rozwożące węgiel dla handlarzy, szkół, instytucyj itp., muszą być zaopatrzone w przepisane poświadczenia dostawy, w przeciwnym razie ulegną bezwzględnej rekwizycji i zostaną rozsprzedane między ludność.

OGRANICZENIE OŚWIETLENIA W KRAKOWIE. Wczoraj rozpoczęła gazownia krakowska normalny ruch. W ciągu dnia nadeszło 5 wagonów węgla koksującego, ze względów jednak oszczędnościowych musiano ograniczyć również oświetlenie miasta wieczorem tak, że po godzinie 12 w nocy lampy paliły się zaledwie słabemi płomykami.

PRZEDŁUŻENIE WPISÓW W UNIW. JAGIELL. — Rektor uniw. Jagiell. zawiadamia, że wpisy na uniwersytecie Jagiellońskim przedłuża się do 30 listopada br. Słuchacze (słuchaczki), którzy z ważnych powodów nie będą mogli w powyższym terminie wpisać się na uniwersytet i udowodnią należyte powód spóźnienia, będą mogli wpisać się dodatkowo w terminie do 15 grudnia br. Dzień rozpoczęcia wykładów oraz uroczystość otwarcia roku szkolnego zostaną później osobnem ogłoszeniem podane do wiadomości.

WPISY NA WYDZIAŁ LEKARSKI UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Dziekanat wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego zawiadamia, że termin wnoszenia podań o przyjęcie na 1 rok studjów lekarskich został przedłużony do 15 grudnia br. a wykładu na 1 roku, tak jak i na wyższych latach medycyny rozpoczną się po Nowym Roku. Kandydaci, których podania nie zostaną uwzględnione, będą mogli jeszcze wpisywać się na inne wydziały uniwersytetu Jagiellońskiego.

TOURNEE TEATRU BIAŁEGO KRZYŻA. Zarząd okręgowy Białego Krzyża w Krakowie komunikuje: Zespół artystów dramatycznych, który dotychczas pracowali na scenach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie i Lublinie, urządza w najbliższych dniach jako krakowski teatr Białego Krzyża tournee po większych miastach Małopolski dając przedstawienia na rzecz Białego Krzyża. W repertuar wchodzą najnowsze sztuki, między innemi: Kiedrzyńskiego »Pocałunek wojny«, Eyslera »Sprawa Kaisera« oraz »Pan Wołodyjowski«. W skład personalu artystycznego wchodzą: Ludwik Stefański, Mieczysław Mieczyński (reżyser), Janusz Mazanek, Stanisław Gołembiowski, Stanisław Milski, Bronisław Karski, Karol Borecki, Jadwiga Sielska-Mieczyńska, Halina Bogucka, Helena Wostrowska, Ludwika Śniadecka i Marja Marjańska. Kierownikiem teatru jest p. Ludwik Stefański.

ZMIANA WŁASNOŚCI BANKU. Na podstawie otrzymanego zezwolenia ministerstwa skarbu, Bank komercjalny, spółka akcyjna w Krakowie, przejął dotychczasowe filje banku »Mercur« w Krakowie i we Lwowie. Temsamem działalność wiedeńskiego banku »Mercur« ustaje w Polsce i jedna z ostatnich placówek finansowych wiedeńskich w Małopolsce przechodzi w ręce banku komercjalnego.

W SPRAWIE TELEFONÓW donosi krak. dyrekcja poczt: Przed kilku miesiącami w min. P. i T. w Warszawie większe kredyty umożliwiły zarządowi telefonów zamówienie we wiedeńskich fabrykach koniecznych dla naprawy centrali urządzeń technicznych nad których wykonaniem i terminowem dostarczeniem czuwa inżynier specjalnie stąd delegowany. Mechanicy specjaliści sprowadzeni z Wiednia rozpoczną niebawem przedwstępne roboty naprawcze, jednak gruntowna naprawa centrali nastąpi dopiero po nadejściu z Wiednia zamówionych części składowych. Zamówienia poczyniono w tych firmach wiedeńskich, które jedynie mają patent na fabrykację telefonów automatycznych.

ZABŁĄKANY CHŁOPIEC. Od dnia 2 czerwca 1919 w żłóbku pod wezw. św. Józefa przy ul. Podzamcze L. 5-7 przebywa chłopczyk niewiadomego nazwiska i pochodzenia, którego odesłała dyrekcja policji jako zbłąkanego i pozostającego bez opieki. Chłopiec liczy około 6 lat, ma jasne włosy, twarz okrągłą, oczy ciemne. Ubrany był w czarną bluzę i miał kapelusz słomiany. Uprasza się osoby, któreby posiadały wiadomość o pochodzeniu chłopca, aby zgłosiły się w VI wydziale magistratu w godzinach między 10—1 przed południem.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za nielegalny handel mąką Franciszkę Glutecką na grzywnę 1000 mk. lub 7 dni, oraz konfiskatę 250 kg. mąki. Stanisławę Węgrzynowiczową na 1000 mk. lub 7 dni aresztu oraz konfiskatę 250 kg. mąki. Sarę Korn na 1000 mk. lub 7 dni; za sprzedaż mąki po wygórowanej cenie Jana Miecusza na 1000 mk. lub 7 dni, za wykup ziemniaków Mozesa Wasserberga na 1000 mk. lub 7 dni, za sprzedaż mleka po wygórowanej cenie Annę Wójtowicz na 2000 mk. lub 14 dni aresztu.

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ. Aresztowano Józefę Nawarę, lat 17, ekspedjentkę w firmie Reim za systematyczne kradzieże farb, pokostu, lakierów, grzebieni itd. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy marek. W kradzieżach była pomocną aresztowanej niejaka Marja Wawrzusiak, która po kilka razy dziennie odwiedzała sklep Reima, odbierając skradzione towary.

O KRADZIEŻE. W sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Czesławowi Strykowi, lat 17, Leonowi Lisowskiemu, lat 17, Antoniemu Woźniakowi, lat 17, Janowi Gajce, lat 19 i Józefowi Łobodziakowi, obwinionym o kradzież. Wedle aktu oskarżenia dnia 1 lipca 1920 r. Kazimierz Maślankiewicz jechał furę w stronę Zagajnik koło Krakowa. Po drodze jacyś sprawcy skradli mu z zamkniętego kosza przywiązanego sznurami z tyłu rozmaite rzeczy, wartości 23.000 mk. Podejrzenie o kradzież padło na obwinionych. Ponadto Gajka jest oskarżony, że w roku 1919 skradł Rozalji Oliwerowej różne rzeczy wartości 10.000 koron. Podczas rozprawy wszyscy oskarżeni wyparli się winy. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał Lisowskiego, Woźniaka, Gajkę i Łobodziaka każdego na 15 miesięcy, zaś Stryka na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Zarządcy stajen firmy spedycyjnej »Przewóz« Józefowi Kuźnicowi, skradziono wczoraj z mieszkania 10.000 mk. w gotówce. Jako sprawców aresztowano Jana Adamskiego, lat 33 i Jana Lendę, lat 42. Przy rewizji znaleziono w mieszkaniu Adamskiego jako pozostałość ze skradzionej kwoty 6700 mk.

Policja aresztowała Marję Kaczmarczykówna, lat 19 i Felicję Morawiecową, które skradły Emilji Niemcowej portmonetkę ze złotemi przedmiotami wartości 3300 mk.

Wczoraj aresztowano Annę Sołtysikównę, lat 17, która z trzema kobietami, które zbiegły, skradła w sklepie Wertheimera (ul. Stradom 6) sztukę płótna wartości 4000 mk.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. OBR. KRESÓW ZACH. Towarzystwo obrony kresów zachodnich otrzymało od ks. Władysława Mścisza, kapelana w Lodi (Ameryka) na plebiscyt górnośląski kwotę 5 dolarów, za którą składa serdeczne »Bóg zapłać«.

Z TOWARZYSTWA FILOZOF. W KRAKOWIE. Na zebraniu naukowem we czwartek 18 listopada o godz. 6 wieczór w sali seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12, parter) prof. dr Stanisław Zathey wygłosi wykład na temat »Idee a rzeczywistość«.

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM odbędzie się dnia 17 bm. posiedzenie naukowe, na którem dr Eisenberg wygłosi odczyt pt. »O biologicznem znaczeniu różnicowania gramowego«.

KURSA DLA KANDYDATÓW DLA LEKARZY SZKOLNYCH zorganizowane staraniem Rady szkolnej krajowej przy wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpoczną się w grudniu br., o ile zgłosi się dostateczna liczba uczestników. — Zgłoszenia pisemne przyjmuje do 5 grudnia prof. dr Ciechanowski, Kraków 9, Płuczki 28.

III WIECZÓR KAMERALNY odbędzie się w salach Instytutu muzycznego w piątek 19 bm. o godz. 8 wieczorem. W programie sonaty Beethovena, Brahmsa i Cezara Francka. Wykonawcy: prof. Ablamowicz-Meyerowa i Witold Baruch, koncertmistrz filh. warszawskiej. Zamówienia na miejsca rezerwowane przyjmuje kancelarja Instytutu muzycznego ul. św. Anny 2.

ODCZYT W TOW. KRAJOZNAWCZEM. Oddział krakowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego urządza we czwartek 18 bm. o godz. 7 wieczór odczyt pt. »Wędrówki po bibljotekach krakowskich«, który wygłosi p. Kazimierz Piekarski w sali Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9.

SŁOWNICTWO TECHNICZNE. Dziś o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali miejskiego muzeum przemysłowego ul. Smoleńsk 9 odczyt inż. Karola Stadtmuellera pt. »Słownictwo techniczne«.

NAUKA W MIEJSKIEJ SZKOLE GOTOWANIA. — Dyrekcja miejskiej szkoły gotowania i gospodarstwa domowego w Krakowie (Pędzichów 13) zawiadamia uczenice wpisane jeszcze we wrześniu na kurs gotowania i szycia z nauką półdzienną, który nie mógł być otwarty odrazu z powodu zajęcia części lokalu przez ewakuowanych, że nauka na tym kursie rozpocznie się 15 bm. Na niezajęte jeszcze miejsca mogą być przyjęte nowe uczenice. Oprócz tego przyjmuje dyrekcja wpisy na kurs robót ręcznych, które się odbywają 2 razy tygodniowo od 3—6 po południu. Bliższych wyjaśnień udziela kancelarja szkoły codziennie od 10—1 i po południu od 5—6.

Z kraju i ze świata.

JEŃCY POLSCY. Komisarz jeneralny dla spraw jeńców w Warszawie oświadczył wobec przedstawicieli prasy.

Obliczamy liczbę naszych rodaków, dotychczas w Niemczech się znajdujących w związku z wypadkami wojennemi na 20.000 ludzi. Prowadzone są obecnie rokowania w Berlinie o ich wypuszczenie.

Ilu naszych rodaków znajduje się jeszcze w Rosji, tego nawet w przybliżeniu określić nie podobna. Obliczeniami i sprawą powrotu naszych jeńców i uchodźców z Rosji zajmie się komisja specjalna, złożona z 5 osób, która w tych dniach wyjeżdża do Moskwy. Aby mieć pojęcie o kosztach, z powrotem tym związanych, wystarczy powiedzieć, że powrót każdego jeńca niemieckiego z Rosji kosztować będzie 10.000 mk. Jeńcy ci potrzebują wszystkiego: odzieży, obuwia i żywności. Koniecznem więc będzie zwrócenie się z apelem do społeczeństwa o ofiary na ten cel, sam rząd bowiem nie podźwignie ciężaru. Chodzi przecież conajmniej o 100.000 osób. Powrót tych jeńców, biorąc pod uwagę braki komunikacyjne Rosji, potrwa conajmniej 3 lata.

POLSKI ODDZIAŁ MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU ANTROPOLOGJI. Pisma warszawskie donoszą: Zebranie międzynarodowego instytutu antropologji wybrało p. K. Tołyczkę na członka rady zarządu instytutu warszawskiego i powierzyło mu komisję zorganizowania w Polsce oddziału międzynarodowego instytutu antropologji. Towarzystwo naukowe warszawskie, pragnąc ułatwić organizację instytutu powyższego, udzieliło swojej zgody na to, by siedzibą polskiego oddziału międzynarodowego instytutu antropologji był lokal zarządu antropologji Towarzystwa naukowego warszawskiego.

PODRÓŻ PREZYDENTA MINISTRÓW NA WOŁYŃ. Chcąc naocznie przekonać się o stosunkach panujących na Wołyniu udał się prezydent ministrów Witos i minister spraw wewnętrznych Skulski w towarzystwie szefa zarządu tymczasowego na terenach przyfrontowych p. Radkiewicza i szefa sekcji w prezydjum rady ministrów p. Studzińskiego do Łucka, Równa, Włodzimierza Wołyńskiego i Kowla, gdzie po zwiedzeniu miast przyjmowali delegacje ludności polskiej, ukraińskiej, czeskiej i żydowskiej które przedstawiły swoje życzenia i postulaty. Przedstawiciele ludności czeskiej i ukraińskiej tak samo z wszystkich gmin i powiatów wyrazili radość i podziękowanie narodowi i rządowi polskiemu z powodu oswobodzenia ich z niewoli bolszewickiej i oświadczając się jako lojalni obywatele państwa polskiego prosili o opiekę i pomoc. To samo uczynili żydzi i Niemcy.

PODRÓŻ MINISTRA NARUTOWICZA. Minister robót publicznych inż. Gabrjel Narutowicz odbył w czasie od 29 października do 7 listopada br. podróż inspekcyjną po wschodniej Małopolsce w celu naocznego sprawdzenia postępów i sposobów przeprowadzania robót publicznych i odbudowy oraz bezpośredniego zetknięcia się ze zainteresowanemi warstwami ludności.

Minister bawił we Lwowie, gdzie odbył szereg konferencyj w sprawie robót publicznych, następnie zwiedził Złoczów, Zbaraż, Tarnopol, Czortków, Załoszczyki, Stanisławów, Stryj i Drohobycz. W Borysławiu przedstawiono ministrowi szereg piekących spraw dla przemysłu naftowego. Z borysławskiego Zagłębia naftowego udał się minister przez Sanok, Jarosław, Gorlice, Grybów i Tarnów do Kielc i Skarżyska, a stamtąd do Warszawy.

PRZYBYCIE JENERAŁA SZEPTYCKIEGO DO WARSZAWY. Jenerał broni S z e p t y c k i przybył dnia 15 listopada do Warszawy.

PUZAPP NIE ZOSTAŁ SKASOWANY. Prezydjum ministerstwa skarbu prostuje, że wiadomość, jakoby Państwowy Urząd Naftowy został skasowany, jest nieprawdziwą, jak również przedwczesne są pogłoski o skasowaniu urzędu walki z lichwą, urzędu zbożowego oraz Puzappu, co do których nie powzięto żadnych decyzyj.

WALKA Z KSIĘGOSUSZEM. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wydało odezwę do studentów medycyny weterynaryjnej i słuchaczów wyższych uczelni gospodarstwa wiejskiego, aby pospieszyli ochotniczo do walki z księgosuszem i wzięli czynny udział w akcji, przygotowywanej przez rząd.

TERMIN LIKWIDACJI B. 11 KORPUSU ARMJI. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Departament gospodarczy ministerstwa spraw wojskowych (Sekcja należytości pieniężnych) przypomina osobom zainteresowanym, że ostateczny termin likwidacji w sprawie b. 11 korpusu wojsk polskich i b. organizacji werbunkowo-agitacyjnej na Ukrainie upływa dnia 31 grudnia b. r. Wobec powyższego, wszelkie podania, tyczące się wypłaty należnych poborów za czas służby w powyższych formacjach, należy wnosić najdalej do dnia 31 grudnia b. r. Wpływające po tym terminie podania nie będą uwzględniane.

HOJNA OFIARA NA POLSKI »CZERWONY KRZYŻ«. Wydawca dziennika w Clevelandzie w Stanach Zjednoczonych, p. Dangel, nadesłał na rzecz polskiego »Czerwonego Krzyża« jednorazową ofiarę w kwocie 167 tysięcy marek. P. Dangel jest Polakiem i szeroko propaguje sprawę poparcia polskiego »Czerwonego Krzyża« przez Amerykę.

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA BUŁAWY MARSZAŁKOWSKIEJ NACZELNIKOWI PAŃSTWA. — W LUBLINIE. W niedzielę, dnia 14 b. m., z powodu uroczystości wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnikowi państwa, odbyła się solenna msza św. w kościele garnizonowym. Po nabożeństwie przed frontem garnizonu, zebranego przed kościołem, odczytano rozkaz dzienny, poczem pułkownik Bekszczecin wzniósł trzykrotny okrzyk »Wódz naczelny, Józef Piłsudski, niech żyje!« Potem nastąpiła defilada wojska.

CHOLERA W ZAKOPANEM. Z Zakopanego donoszą: Ogłoszeniem zarządu klimatyki została ludność Zakopanego zawiadomioną o wybuchu cholery azjatyckiej w Zakopanem i okolicy. Epidemja wybuchła wśród jeńców bolszewickich, przydzielonych do wojskowej eksploatacji leśnej. Dotąd zaszło 9 wypadków śmierci.

POŻAR SZPITALA. Z Orlowej na Śląsku donoszą: Spłonął tutaj główny gmach szpitala, największego na Śląsku, własność gwarectwa Orłowa-Łazy i kopalń węgla w Witkowicach.

Z WILNA donoszą: Niedomagania w komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej z Warszawą dają się silnie odczuwać, mimo to wiele osób powróciło, między innemi dyrektor departamentu spraw zagranicznych, Jerzy Iwanowski. — Uniwersytet ogłasza termin zdawania kollokwiów i egzaminów. Związek lekarzy zamianował majora Bobiatyńskiego członkiem honorowym. Tania kuchnia robotnicza otwartą została z darów poznańskich. Poczta posługuje się markami, ozdobionemi herbami orła i Pogoni, oraz napisem: »Środkowa Litwa«. Nowe urzędy pocztowe otwarto w Mejszagole, Niemenczynie i Oszmianie.

WIADOMOŚCI Z UKRAINY. Pewien inżynier, który z Charkowa przybył do Warszawy (podróż trwała 31 dni) opowiada:

Stan ekonomiczny na Ukrainie jest wprost rozpaczliwy. Cały przemysł metalurgiczny nieczynny, z wyjątkiem kilku fabryk, wyrabiających lokomotywy, które z wysiłkiem wypuszczają z zakładów po kilka sztuk miesięcznie. Kopalnie węgla nie ucierpiały od działań wojennych, mimo to skazane są również na bezczynność, skutkiem obsolutnego braku sił roboczych. Niema sposobu zmuszenia robotników do pracy, gdyż wolą oni zajmować się korzystniejszym dla nich szmuglem i spekulacją. Drożyzna w Rosji dosięgła szczytu. Kiedy inżynier przejeżdżał przez Kijów to obiad kosztował tam trzy tysiące rubli, zupa — 900 rubli, 1 funt masła — 14.000 rubli, być może wskutek ewakuacji miasta. Rubel sowiecki spadł do minimum, za 500 rubli carskich — płacą 50.000 rubli sowieckich, za 1000 rubli dumskich — 20.000 rubli sowieckich, za 100 rubli kiereńskich — 10.000.

TEROR BOLSZEWICKI W ODESIE. Do »Russpressu« donoszą: Teror doszedł w Odesie do niezwykłych rozmiarów. Tysiące mieszkańców pod groźą rozstrzelania w drodze uciekają z miasta, niekiedy tylko w samych strzępach ubrania, idąc od wsi do wsi, błagają chłopów o pomoc. Uciekają przeważnie do Besarabji. Komitet wykonawczy w Odesie urządza na tych nieszczęsnych formalne obławy. Jeden z robotników pisze w liście prywatnym: »Chcieliśmy wyjechać z Kiszyniowa, dokąd ucieklismy z Odesy, nie będąc w stanie wytrzymać dłużej w tym »raju«; szczęśliwi jesteśmy, że udało nam się umknąć«.

ANARCHJA W BUDAPESZCIE. Dzienniki wiedeńskie podają sensacyjne szczegóły anarchji, panującej obecnie w Budapeszcie. Jest to rodzaj powstania socjalistów przeciwko Sejmowi i dyktaturze wojskowej. Jenerała Lukasicza mianowano dowódcą sił zbrojnych stolicy. W dzielnicach, zamieszkałych przez ludność mniej zamożną, zachodzą ciągłe starcia między oficerami a robotnikami. Lu-

dność, zaniepokojona sytuacją obecną, opuszcza masowo miasto, co jest niezmiernie utrudnione ze względu na to, że ruch kolejowy jest prawie przerwany. Tłumy osób, zalegających dworce kolejowe, nie mogą wyjechać. Rząd nakazał zaaresztowanie oddziału żołnierzy, oskarżonego o udział w pogromach. W wyniku śledztwa, które ujawniło wielkie składy broni, wykryto również dokumenty, dotyczące ostatnich pogromów żydowskich. O udział w nich oskarżonych jest 40 oficerów. W czasie przeprowadzania rewizji sprawcy zamieszek zaatakowali policję, przyczem 4 zginęło na miejscu, dwóch odniosło ciężkie rany. Wszystkie gmachy publiczne zajęte są przez wojsko.

SINFEINIŚCI SKOŃCZYLI STRAJK GŁODOWY. Z Londynu donoszą, że 11 sinfeinistów, którzy zdecydowali się po 94 dniach strajku głodowego przyjąć pożywienie, powróciło tak dalece do zdrowia, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo. Stało się to na interwencję przywódcy sinfeinistów Griffitha, której przypisują wielkie znaczenie.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD MARYNARZY. W Marsylji odbył się zjazd międzynarodowy marynarzy. Zjazdowi przewodniczył Havelock Wilson.

ŚMIERĆ LUC OLIVIERA MIERSENA. Z Ljonu donoszą, że malarz Luc Olivier Miersen zmarł w 74 roku życia.

KATASTROFA ŻYWIOŁOWA W ARGENTYNIE. Buenos Aires nawiedził cyklon. Jest kilkuset rannych i zabitych. Zniszczonych jest też wiele budynków.

ZMARLI.

Ks. Antoni Soświński, emer. prof. gimnazjum im. Sobieskiego, zmarł w Krakowie w 73 roku życia. Mając lat 53, po stracie żony odbył studja teologiczne i został wyświęcony na kapłana.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 17 bm.: »Wielki człowiek do małych interesów«.
Czwartek, 18 bm.: »Nina«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 17 bm.: »Bal w operze«.
Czwartek, 18 bm.: »Marja Stuart«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Środa, 17 bm.: »Samson i Dalila«.
Czwartek 18 bm.: »Samson i Dalila«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Środa, 17 bm.: »Dama w gronostajach«.

Z muzyki.

(Operetka w teatrze Powszechnym. — Koncert. — Nowości wydawnicze).

Na operetce w teatrze Powszechnym byłem dotąd dwa razy: po raz pierwszy na przemiłej operetce Biedermajerowskiej: »Za dawnych, dobrych czasów«, a po raz wtóry na operetce Heubergera: »Bal w operze«. Za każdym razem wychodziłem mile zdziwiony rezultatem, który wydaje praca teatru mimo dzisiejszych trudnych warunków: większość solistów doskonale spełnia zadanie, orkiestra i zespół wokalny dobrze wyćwiczone, strona techniczna jak najstaranniejsza. Sądzę, że więcej osiągnąć się nie da.

Ruch koncertowy obecnie niezmiernie słaby: koncert należy wprost do rzadkości. Ostatnio wystąpiła w sali »Sokoła« śpiewaczka p. Zofja Jarosiewiczowa. Z uznaniem podkreślić należy program jej koncertu, obejmujący nowoczesną pieśń zagraniczną. Spodziewać się należy, że drugi koncert poświęci śpiewaczka pieśni polskiej. Wykonanie programu świadczyło o inteligencji muzycznej i artystycznej kulturze śpiewaczki.

Niemniej słabo tętni u nas ruch wydawniczy: drukuje się wprawdzie mnóstwo śmiecia, to jest piosenek kabaretowych, natomiast dla rzeczy cennych niema wydawcy. To też z zadowoleniem powitać należy fakt, że jednak mimo tak niekorzystnych warunków ukaże się jakaś kompozycja o wyższej wartości. Taką jest niewielka rozmiarami pieśń Stanisława **L i p s k i e g o**, przeznaczona na chór mieszany do słów Słowackiego: »Baranki moje«, bardzo melodyjna, doskonale harmonizowana, a co najważniejsza, łatwa do wykonania; każdy chór kościelny, zwłaszcza nasze mieszane chóry szkolne, powinny ją włączyć do swego stałego repertuaru, jako jedną z najwdzięczniejszych kompozycyj.

Dr Józef Reiss.

Teatr „Bagatela".

»SAMSON i DALILA«.

Tragikomedja w trzech aktach Svena Langego.

Mało jest sztuk nowoczesnych, ze stanowiska teatralnego tak ciekawych, jak wystawiona wczoraj w »Bagateli« sztuka Langego. Poznaliśmy ją w latach przedwojennych ze sceny teatru Słowackiego, a dziś, pomimo, że fala czasu nie przeszła po niej bez śladu, wysłuchaliśmy jej z niemniejszem, jak wówczas, zainteresowaniem. Przyczyną tego jest obecność w niej kilku rodzajów scenicznych. Groteska, komedja, dramat, krotochwila, a wkońcu ponure, tragiczne rozwiązanie, dają utworowi temu specjalny charakter, nad którym unosi się duch północy, kładący tak wyraźne piętno na sztukach skandynawskiego pochodzenia. — Langego sztuka ma swą przygnębiającą tęsknotę, ale cechuje ją szczery ból, tryskający ze źródeł cierpienia, zrozumianego i odczutego z tragiczną siłą.

»Samson i Dalila« — to obraz, malowany pewną ręką świadomego kunsztu teatralnego autora, to świadectwo talentu niepowszedniego, który z tak zużytego tematu, jak trójkąt małżeński, ustawiony pod dachem poety dramatycznego, wykrzesał prawdziwą, bujną i żywą tragedję życia. Tragedję taką przenieść z życia na forum teatru, dać akcję bujną, efektowną, może tylko autor wysoce kulturalny, wyszkolony na Ibsenie i duchach mu pokrewnych, ale nie zamykający równocześnie oczu na istotne potrzeby i zadania teatru.

Sztuka Langego otrzymała na scenie »Bagateli« bardzo staranną oprawę i zagraną została doskonale. Reżyser, p. Brydziński, uchwycił doskonale styl i ton utworu i ujął go w konsekwentne linje, wywołując nastrój ogólny stylowy i wielką potęgę dramatyczną. W roli poety Piotra Krumbacha dał p. Brydziński postać, ryjącą się w pamięci długotrwałem, pełnem siły wrażeniem. Była to stylowa, psychologiczna kreacja o bogatej skali tonów i wielkiem napięciu uczucia. Czasami może przerysowywał artysta jej kontury nadmiarem użytych środków, ale niemniej w całości, a szczególniej w scenach obłąkania wywarł wstrząsające wrażenie, odsłaniając nowe dziedziny swego talentu.

Pani Bruczowa, jako Dalila, sprawiła nam miłą niespodziankę, grą w lirycznym wylewie uczucia bardzo szczerą tonami i akcentem wybuchów, jakich dotąd w grze jej nie można było zauważyć. Kreacja jej drgała temperamentem, bujnością życia i prawdą. W roli kupca-filistra doskonałym, jak zawsze zresztą, był p. Fritsche, charakterystyczną rolę dyrektora teatru świetnie zarysował wyrazistą sylwetą p. Trzywdar. Bardzo dobrą była w charakterystycznej roli p. Gorayska, której powrót na scenę »Bagateli« powitać trzeba z zadowoleniem. Drobniejsze role w grze pp. Brzeskiego, Zbuckiego, Berskiego dopełniły kapitalnej całości zespołu, którego praca spotkała się z wyróżniającem uznaniem widowni.

W. Pr.

Z Sejmu.

Warszawa, 17 listopada. (PAT). Wczorajsze posiedzenie sejmowe rozpoczęło się odczytaniem interpelacyj, poczem odesłano do komisji w pierwszem czytaniu ustawy o monopolu tytoniowym i o uzyskaniu środków na pokrycie wydatków na cele walki z chorobami zakaźnemi zwierzęcemi i o wstrzymaniu spłaty dzierżaw i czynszów wieczystych w dobrach państwowych byłego zaboru rosyjskiego. Nastąpiło ustne sprawozdanie w sprawie powołania komisji sejmowej dla czuwania nad zmniejszeniem liczby urzędników.

Poseł **P u ł a w s k i** w krótkich wywodach stwierdza nadmiar sił urzędniczych i w imieniu komisji proponuje następującą rezolucję: »Celem zmniejszenia liczby urzędników i urzędów dla współdziałania z rządem przy przeprowadzeniu tej reformy ustanawia się komisję z pięciu członków«.

Poseł **S t a s z y ń s k i** (Narodowy Związek ludowy) oświadcza, **że nadmiar urzędników odczuwa także ludność na wsi.** Sami urzędnicy są również z tego niezadowoleni, gdyż wskutek tego nie mogą być **należycie uposażeni.** Zresztą są urzędy, gdzie jest nadmiar urzędników, są zaś inne, gdzie ich jest za mało. Klub mowcy przyłącza się do proponowanej rezolucji.

Rezolucję tę przyjęto wraz z poprawkami posła **P u ż a k a**, aby członkowie komisji byli desygnowani z pięciu największych klubów sejmowych. Przystąpiono do sprawozdania w sprawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa o daninie na potrzeby wojskowe.

Poseł **S k a r b e k** (Związek Ludowo-narodowy) wnosi o zatwierdzenie tego rozporządzenia i wzywa Izbę do uchwalenia ustawy w przedmiocie częściowej zmiany tego rozporządzenia.

Poseł **D ę b s k i** (Polskie Stronnictwo Ludowe): Ustawa ta była podyktowana koniecznością chwili i jest tylko tem usprawiedliwiona. Wykonanie jej było jednak fatalne, a obciążenie wsi niesprawiedliwe i nierównomierne. Mowca uskarża się, że w wielu miejscach władze sprzeciwiły się rozkładowi ciężarów w stosunku do możności mieszkańców. Chłopi cierpliwie zniosą ten podatek, ale oburzają się, gdy obecnie przy demobilizacji **żołnierze wracają obdarci i w nędzy.** Zdarzały się wypadki **śmierci ze zimna.** Mowca apeluje do rządu, aby artykuł o zwolnieniu od tego podatku zniszczonych okolic był istotnie wykonywany.

Poseł **R o s s e t** (Zjednoczenie mieszczańskie) stwierdza, że rozkład ciężarów był nierównomierny, a ustawa nie pozwala wyrównać tych krzywd. Mowca sprzeciwia się obarczeniu tą daniną cudzoziemców i wnosi o odesłanie tej ustawy do komisji skarbowo-budżetowej, oraz przedkłada rezolucję, wzywającą do potrącenia wpłaconej już jednorazowej daniny ze sum podatkowych, następnie, aby wstrzymano dalszą egzekutywę tych podatków, wreszcie, aby ministerstwo skarbu wniosło projekt nowego jednorazowego podatku w zwykłej drodze prawodawczej.

Ksiądz **S t a r k i e w i c z** (N. Z. L.) wypowiada się przeciwko wnioskowi posła Rosseta, twierdząc, że okoliczności, które wywołały zjawienie się tej ustawy, minęły; trzeba myśleć o jeńcach i uchodźcach polskich z Rosji. Mowca apeluje do ministerstwa spraw wojskowych, żądając **ścisłej kontroli** nad działalnością agend wojskowych przy wykonywaniu tej ustawy.

Poseł **S z y m b o r s k i** (Związek ludowo-narodowy) uznaje słuszność ustawy, lecz wypowiada pewne zastrzeżenia co do jej wykonania.

Na wniosek posła **S k a r b k a** (Związek ludowo-ludowy) celem uzgodnienia wniesionych poprawek, dalszą dyskusję odroczono do piątku.

DYSKUSJA NAD KONSTYTUCJĄ.

Przystąpiono do dalszej dyskusji konstytucyjnej.

Do artykułu 103, traktującego o zasadzie własności, zabrał głos poseł **K i e r n i k** (PSL), dowodząc, że różnice między formułą większości i projektem PPS nie są zasadnicze, bowiem nawet mniejszość nie kwestjonuje zasady własności, kwestją zaś tylko jest granica nietykalności, względnie rozmiary wywłaszczenia i ewentualnego odszkodowania. W artykule 103 należałoby osobno ująć kwestję organizacji posiadania ziemi. Mowca zgłasza w tej sprawie zapowiedziane przez się w komisji uzupełnienie artykułu. Poprawka ta opiera się na zasadach reformy rolnej, uchwalonej przez Sejm.

Pos. **G l ą b i ń s k i** zbijając twierdzenie przedmowcy oświadcza, że P. P. S. **dąży do własności zbiorowej i do uspołecznienia produkcji.** Dziś nie może być mowy o nietykalności jakiejkolwiek formy własności. Państwo chcąc mieć kredyt, musi tym, którzy mu dają, oświadczyć jasno jaką drogą pragnie pójść w gospodarce społecznej. Co do poprawki posła Kiernika, to mowca na nią się zgadza, sądzi jednak, że jest za obszerna.

Pos. **D o b r o w o l s k i** (PPS.) przemawia za przyjęciem poprawki P. P. S. do art. 103.

Pos. **K a c z y ń s k i** oświadcza, że stronnictwo jego jest zasadniczo przeciwne własności zbiorowej i sprzeciwia się upaństwowieniu wszystkich gałęzi produkcji. Poprawce posła Kiernika mowca nie jest przeciwny, uważa jednak, że jest ona zbędną w konstytucji.

Do artykułu 108, o wolności prasy zabrał głos pos. **C z a p i ń s k i**, energicznie występując przeciw zakazowi importowania niektórych druków i pism zagranicznych, jak również przeciw cenzurowaniu przez władze wojskowe telegramów, wysyłanych za granicę.

Pos. **Z a ł u s k a** proponuje wstawienie do artykułu ustępu, który nie pozwala, aby którakolwiek władza nie dopuszczała pism na pewien teren. Dotyczy to w szczególności lwowskiego „Słowa Polskiego", któremu dostęp na teren południowo-wschodni był zakazany przez dowództwo szóstej armji.

Pos. **S w i d a** wnosi o skreślenie art. 110, głoszącego, że obywatele mają prawo składania pojedyńczo albo zbiorowo petycyj do ciał reprezentujących i władzy.

Przy artykułach 112 i 113 rozpatrywanych łącznie pos. **N i e d z i a ł k o w s k i** (P. P. S.) atakuje ostro poprawkę związku posłów narodowości żydowskiej, domagającą się aby mniejszości narodowe i wyznaniowe tworzyły samorządne związki o charakterze publiczno-prawnym. Klub mowcy głosować będzie **przeciw** tym poprawkom. Ziemie, zamieszkałe przez ludność mieszaną, powinny otrzymać autonomję terytorjalną. Godzimy się na przyznanie praw kulturalnych każdej mniejszości, ale od tego uznania daleko do uznania stanowiska np. syonistów. Państwo polskie jest własnością tylko Polaków, ideałem jest jednolitość narodowa. Polska jednakże ochraniać będzie różne narody. Nie chce, aby do tych narodów były stosowane metody, które stosowała Austrja przed Sadową i Rosja przed wojną. W tym też celu P. P. S. składa poprawkę: Ziemie Rzeczypospolitej o ludności mieszanej stanowić będą odrębne jednostki administracyjne, którym ustawy zapewnią odrębny ustrój autonomiczny i reprezentację.

Przemawiali następnie posłowie Lewandowski, Thon, Hartglas i Lutosławski.

Po odroczeniu dalszej dyskusji konstytucyjnej odesłano wniosek o jednorazowej daninie na rzecz wojska do komisji skarbowo-budżetowej.

Pos. **O s i e c k i** uzasadniał następnie wniosek o utworzeniu komisji sejmowej z udziałem rzeczoznawców dla rozpatrzenia spraw finansowych państwa.

Nagłość wniosku przyjęta.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 3 i pół popoł. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozprawy konstytucyjnej.

Wniosek kompromisowy w sprawie senatu.

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) W kołach sejmowych mówiono wczoraj o projekcie kompromisowym, dotyczącym senatu. Z projektem tym wystąpić zamierza Klub Pracy Konstytucyjnej, który pragnie odegrać rolę pośrednika między prawicą a lewicą w Sejmie.

Wedle tego projektu członkowie senatu wybierani byliby na podstawie pięcioprzymiotnikowego głosowania w stosunku jeden senator na 250 tysięcy wyborców. Czynne prawo wyborcze posiadałby każdy obywatel, który ukończył 30 rok życia; prawo bierne, każdy po ukończeniu 40 lat, a posiadający język polski w mowie i piśmie.

GŁOSOWANIE NAD KONSTYTUCJĄ — ZA DWA TYGODNIE.

Warszawa, 17 listopada (PAT). »Gazeta Warszawska« podaje: Dowiadujemy się ze sfer poselskich, że głosowanie dalszych paragrafów konstytucji odbędzie się nie wcześniej, jak za dwa tygodnie.

ALBO POŻYCZKA PRZYMUSOWA — ALBO DYMISJA MIN. SKARBU.

Warszawa, 17 listopada (Tel. wł.) W nadchodzący piątek minister skarbu **G r a b s k i** przedłoży na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej projekt rozporządzenia wykonawczego do **ustawy o pożyczce przymusowej.** Wedle projektu ministra Grabskiego, podstawę obliczenia pożyczki od majątku nieruchomego, tworzyć będzie **podatek gruntowy.** Pozatem minister Grabski zamierza wystąpić z projektem **zwiększonej daniny państwowej.**

Łącznie z tą sprawą krążą pogłoski, że gdyby komisja skarbowo-budżetowa projektów tych nie akceptowała, **minister Grabski poda się do dymisji.**

Z Rady ministrów.

Warszawa, 16 listopada (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 15 bm. przyjęła między innemi projekt ustawy o nadzorze nad kotłami parowemi i projekt ustawy w przedmiocie zwalczania chorób wenerycznych. Rada ministrów omawiała także sprawę podwyżki taryf pocztowych i kolejowych, celem zmniejszenia deficytu poczt i kolei i uznała potrzebę bardzo wydatnej podwyżki tych taryf, które mają wejść w życie dnia 1 grudnia br. Na posiedzeniu tem dokonała także rada ministrów w myśl art. 40 statutu organizacyjnego dla województwa śląskiego nominacji członków tymczasowej komisji rządzącej dla tej części Śląska Cieszyńskiego, którą przyznano Polsce.

Zbrojne pogotowie d'Annunzia.

Rzym, 17 listopada (PAT). »Vedetta d'Italia« ogłasza następujące doniesienie komendy miasta Rjeki: W ciągu przedpołudnia dnia 13 listopada obsadziły wojska regencji okolicę wzgórz Luban, które przedtem były obsadzone przez królewskie włoskie wojska. Natychmiast wybudowano pozycje. Wydano zarządzenia celem obsadzenia pól lotniczych w okolicy Tomba i Levante.

Organ d'Annunzia ogłasza komunikat, w którym powiedziane jest: Z powodu proklamacji konstytuanty rjeckiej członkowie rady miejskiej wysp Veglia i Arba wyrazili wobec komendanta życzenie przyłączenia się do regencji włoskiej Quarnero. Komendant prosił radnych, aby zaniechali swego postanowienia. Po ogłoszeniu układu ze Santa Margarita radni ponowili swą prośbę. Komendant zgodził się, zastrzegając zatwierdzenie tej zgody przez prowizoryczny rząd regencji. Komendant Rjeki wprowadził przejściowo cenzurę.

Rzym, 17 listopada (PAT). Z Rjeki donoszą, że siły zbrojne morskie regencji Quarnero wyjechały na pełne morze z nieznanem zleceniem.

Londyn, 17 listopada (PAT). Havas. »Daily Telegraph« donosi, że D'Annunzio niezadowolony z traktatu w Rapallo, przygotowuje zajęcie siłą zbrojną wysp dalmatyńskich.

Wynurzenia lorda Northcliffe'a.

Paryż, 17 listopada (PAT). »Journal des Debats« ogłasza rozmowę swojego przedstawiciela z lordem Northcliffem, który oświadczył, że działalność komisji angielsko-francuskiej byłaby o wiele lepszą, aniżeli **dorywcza teatralna konferencja** w San Remo lub w Spaa. Dzienniki, które stoją pod wpływem urzędu prasowego premjera nie zawsze mówią rzeczy, które są dla Francji przyjemne.

W kwestji irlandzkiej oświadczył, że pogwałcenie Irlandji byłoby niemile widziane w całym świecie anglo-saskim. Mimo to mógłby rząd angielski zorganizować armję do 200 tysięcy żołnierzy celem stłumienia buntu irlandzkiego. Zresztą Irlandja nie stoi wyłącznie pod wpływem ekstremistów. Northcliffe wyraził opinję, że Niemcy korzystali w czasie wojny z portów irlandzkich jako podstawy operacyjnej dla łodzi podwodnych. **Ruch sinfeinistów jest wogóle germanofilski.** Sinfeiniści przyznają to sami. — Lord Northcliffe zaznacza, że Niemcy są w **stanie płacić i będą musieli płacić.** Naród angielski pod sugestją rządu angielskiego posiada silne przekonanie, iż niemiecki świat finansowy i niemiecki handel będą mogły przyczynić się do odbudowy Francji północnej. Francja powinna pozostać stanowcza i ułatwić pracę swoim przyjaciołom angielskim na najbliższej konferencji.

Wybory w Grecji.

Wiedeń, 17 listopada (PAT). Londyńskie informacje z Grecji opiewają, że Venizelos i jego partia poniosła klęskę przy wyborach. Zdaje się, że z obecnego gabinetu został wybrany tylko jeden członek.

Ateny, 17 listopada (PAT). Rząd podał się do dymisji. Regent powołał do siebie Rhallysa. Giełdę zamknięto z obawy przed paniką.

Paryż, 17 listopada (PAT). Sąd ateński uznał morganatyczną małżonkę króla greckiego za uprawnioną spadkobierczynię zmarłego króla i oddalił sprzeciw byłego króla Konstantyna.

ARESZTOWANIE W BUDAPESZCIE.

Wiedeń, 17 listopada (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu:

Władze urządziły obławę w Budapeszcie, przyczem aresztowano znaczną ilość podejrzanych osób, które nosiły bezprawnie uniformy. Obławę urządzono w restauracjach, kawiarniach i hotelach.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 16 listopada 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	620'—	640'—
Transakcja		670'—
Bank Hipoteczny	680'—	720'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	400'—	440'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	720'—	770'—
Transakcja	765'—	730'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250—	400'—
Transakcja		380'—
Zieleniewski	3800'—	4000'—
Transakcja		3950'—
»Górka« fabryka cementu	3000'—	3100'—
Transakcja	3060'—	3080'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2700'—	2850'—
Transakcja	2775'—	2750'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. górn.	6300'—	6800'—
Transakcja		6550'—
Polska Nafta	2000'—	2200'—
Transakcja	2140'—	2100'—
»Cikcs« Tow. A.	2700—	2800'—
Transakcja		2715'—
»Pezet« Powszechne zakłady budowl.	1300'—	1500'—
Transakcja	1390'—	1400'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2250'—	2450'—
Transakcja	2425'—	2400'—

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki	
Marki niemieckie	490—	510—	520'—	560'—
Korony austrjackie			75'—	85'—
Korony czeskie			420'—	470'—

GIEŁDA LWOWSKA z 16 bm.: Ruble carskie setki 285—305, po 500: 280—300, drobne 240—260, ruble dumskie po 1000: 60—80, po 250: 40—60, karbowańce po 1000: 6—9, grzywny 500-tki i wyżej 9—12, franki francuskie 25'25—27'25, szwajcarskie 66—71, szterlingi 1500—1570, dolary amerykańskie 410—440, kanadyjskie 300—330, marka niemiecka po 1000: 505—535, po 100: 485—505, drobne 350—380, lei rumuńskie po 500: 700—710, drobne 600—640, liry włoskie 14'25—16'25, korona czeska 430—470, korona austrjacka stemplowana 70—80, franki belgijskie 27'25—28'25, korony szwedzkie 84—88, korony duńskie 59—62, norweskie 59—62, marki fińskie 700—800, floreny holenderskie 130—136. Dewizy: Londyn 1500—1570, Paryż 25'25—27'25, Zurych 66—71, Praga 430—470, Wiedeń 86—88, Berlin 540—570, Nowy York wyżej 100: 410—440, niżej 100: 400—420, Medjolan 14'25—16'25, Bukareszt 700—740, Bruksela 27'25—28'25, Kopenhaga 59—62, Firlandja 700—800, Holandja 130—136, Szwecja 84—88, Norwegia 59—62.

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU obniżył się dziś w dalszym ciągu i wynosił 17½—17 3/4, przekazy na Warszawę 16 3/4—17. W Berlinie kurs marki polskiej wynosił 17 5/8—17 3/4, przekazy na Warszawę 17½. We Wrocławiu kurs marki polskiej wynosił dziś 18 3/4.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 16 bm.. Renta majowa 96'25, austrjacka renta koronowa 93'25, renta lutowa 96'25, renta węgierska koronowa 112, losy tureckie 3200, priorytety kolei południowej 14.200, Anglobank 1114, Bankverein 1198, Bodenkredit 25'65, austrjacki zakład kredytowy 1123, Bank depozytowy 950, Laenderbank 1920, Merkur 1075, Unionbank 950, Bank obrotowy 795, Živnostenska Banka 2249, Kolej północna 17.010, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3270, Koleje austrjackie 4940, Kolej południowa 1850, Alpiny 5460, Berg und Huetten 15.600, Krupp 1699, Poldihuette 4400, Pragereisen —, Rima 3750, Scoda 3348, Zieleniewski —, Apollo 8250, Fanto 27.350, Galicyjskie Karpaty 19.050, Galicja 31.000, Schodnica 20.000, Siersza —.

KURSA POCZĄTKOWE CENTRALI DEWIZ z 16 bm.: Berlin 810, Nowy York 654, Medjolan 22'65, Praga 7'15, Budapeszt 1'20, Bukareszt 9'15, Warszawa 1'25, Wiedeń 1'87½, austrjackie korony stemplowane 1'20.

KURSA KOŃCOWE SZWAJCARSKIEJ CENTRALI DEWIZ z 16 bm.: Berlin 815, Holandja 195, Nowy York 653, Londyn 220, Paryż 37'70, Medjolan 22'70, Bruksela 40'15, Kopenhaga 85'90, Sztokholm 192'75, Chrystjanja 85'60, Madryt 80, Buenos Aires 225, Praga 7, Budapeszt 115, Bukareszt 880.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 16 bm.: Dolary 75'27½, marka polska 17'60, korona czeska 84'90, Nowy York 76'17, Praga 85'90.

GIEŁDA PARYSKA z 15 bm.: Londyn 58'60, Nowy York 17'40, Niemcy 20 3/4, Belgja 106, Hiszpanja 20 1/4, Grecja 157, Holandja 516½, Włochy 60, Praga 18 3/4, Rumunja 23 3/4, Szwajcarja 265 3/4. Renta francuska 3 proc. 55'5, 4 proc. 1917 r. 69'60, 4 proc. 1918 r. 69'25, 5 proc. 85'20, 5 proc. 1920 r. 97'75.

PAŃSTWOWY CZESKI BUDŻET WYDATKÓW NA ROK 1921 wynosi ogółem 14,104.374.650 koron czeskich, z czego na zwyczajne wydatki wypada 9,172.265.936 koron, na nadzwyczajne zaś 4.932.108.714 koron czeskich. Z poszczególnych pozycyj interesujące są następujące: prezydent republiki 1,000.000 koron, dług państwowy Czechosłowacji 1.158.011.668 koron, min. narodowej obrony 1.212.154.250 koron czeskich. Wydatki na wojsko zwiększyły się w porównaniu z rokiem 1920 na 1.156 miljonów (o 2150 procent).

Praska »Union« donosi, że posłowie partji nar.-dem. w Czechosłowacji krytykowali w parlamencie budżet wojenny, twierdząc, że jest on w stosunku do rzeczywistych potrzeb państwa nierównomiernie wielki.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

PARCELACJA.

7607 1 3

Na mocy upoważnienia Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie z dnia 30 października 1920 r. L. 16789/11 przyjmuje Ziemski Bank Kredytowy, Lwów, ul. 3-go Maja 5 (Oddział parcelacyjny, Lwów, ul. 3-go Maja 12. mezanin) majątki do parcelacji, którą przeprowadza na dogodnych warunkach. Informacyj udziela się od godz. 9—1 w poł.

„WAWEL“

TOWARZYSTWO SPEDYCYJNE I TRANSPORTOWE

Spółka z ogr. odpow. Spółka z ogr. odpow.

Wiedeń III., Marxergasse 30 — **Kraków** ul. św. Anny 4, telef. 3426 — **Lwów** ulica Hetmańska 22

Warszawa ulica Żórawia 38 — **Trzebinia** — **Dziedzice** Dworzec

Adres dla depesz: „WAWELTRANSPORT“ 7462 2 8

Specjalny dział:

Transporty kompenzacyjne własnemi pociągami.

Uzdolniona krawczyni

z zagraniczną praktyką, z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, przerabiająca także najstarsze kostjumy i suknie na najświeższe fasony, poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **I. M. 122.** 7614

Zdolna

samodzielna buchalterka, znająca dobrze korespondencję i stenografję w języku polskim i niemieckim i umiejąca biegle pisać na maszynie (Remington), znajdzie zaraz pół- lub całodzienne zajęcie. Zgłoszenia do: Türkel i Ska, Kraków, ul. Florjańska 22. 7629 1 2

Kandydat medycyny

poszukuje umeblowanego pokoju przy inteligentnej rodzinie za prowianty i węgle. Czynsz według umowy. Henryk Bieżyński, ul. Kopernika 12, prosektorjum. 7612 1 3

„Filipina“

Zakład krawiectwa damskiego

na sezon jesienny i zimowy wykonuje starannie i solidnie kostjumy, płaszcze, suknie spacerowe i futra, po cenach nader przystępnych. — **Podgórze, ul. Długosza 2, I p.** 7613 1 2

Szukam spólnika

z kapitałem 200.000 Mkp. do założenia składu drzewa opałowego. — Plac i maszyny mam. Zgłoszenia pod „**Opał**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 7617 1 2

Okazja!

Mahoniowy salon antyczny, wspaniałe szafy, dywany perskie, portjery i wiele innych rzeczy do sprzedania. Wiadomość w magazynie mebli K. Dudziaka, ulica Florjańska 47. 7586 1 2

Korespondent

samodzielny, rutynowany, poszukiwany, jako kierownik biura korespondencyjnego. Zgłoszenia pod „Fabryka Wagon“, Ostrów, Księstwo Poznańskie. 7602 1 2

Do sprzedania

urządzenie szynkarskie, jak: stoły marmurowe, aparat do piwa, lada sklepowa, bilard Seiferta, krzesła i t. d. Wiadomość w składzie mebli, ul. Szpitalna 7. 7616 1 2

Amatorzy! Szkoły!

Wielki zbiór motyli europejskich, obejmujący 40 skrzyń oszklonych, ma na sprzedaż Amalja Schellenbergowa w Bielsku, ulica Polna (Feldgasse) 9. 7601

Do rafinerji nafty na prowincji potrzebny

urzędnik

obeznany z agendami administracji i z korespondencją, znający język niemiecki, jakoteż młodszy, energiczny

funkcjonarjusz

do prowadzenia ksiąg magazynowych i wydawania materjałów. Obaj nieżonaci, narodowości polskiej. Aprowizacja zapewniona.

Szczegółowe zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw i i referencyj pod „**Nafta 37**“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 7604 1 3

Wódki i likiery

Mikolascha
Baczewskiego
Fränkla 7632 1 3
Łańcuckie
Kantorowicza, poznańskie

poleca

Maurycy Allerhand

Kraków, plac Szczepański 2. Tel. 1059.

Wysyłki na prowincję uskutecznia odwrotnie.

Pierwsza Galicyjska akc. Fabryka sody amoniakalnej w Podgórzu obok Krakowa.

Zaproszenie na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

mające się odbyć **dnia 9 grudnia 1920 r.** o godz. 11 przed południem w Borku Fałęckim w Podgórzu koło Krakowa w biurze fabryki sody amoniakalnej.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej za lata 1918 i 1919;
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej i ustalenie bilansu za lata 1918 i 1919;
3) Powzięcie uchwały w kwestji rozdziału dochodów i udzielenie absolutorjum;
4) Wybory członków Rady zawiadowczej i Rady nadzorczej;
5) Wnioski i interpelacje oraz wnioski co do nabycia i zamiany gruntów fabrycznych.

Akcjonarjusze powinni celem wzięcia udziału w Walnem zgromadzeniu i głosowania na niem złożyć swoje akcje z niepłatnymi kuponami w myśl § 23 statutu na 6 dni przed datą Walnego Zgromadzenia:
w Podgórzu-Krakowie (w Borku Fałeckim) w kasie Towarzystwa albo
w Krakowie w Banku hipotecznym lub
w Wiedniu w Powszechnem Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

Prawo jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu nadaje posiadanie pięćdziesięciu sztuk akcyj.

Imienne pisemne potwierdzenia na złożenie akcyj służą za karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Każdy akcjonarjusz, który złożył akcje dla udziału na Walnem Zgromadzeniu, ma prawo przejrzeć w biurze fabryki w Borku Fałęckim na trzy dni przed datą Walnego Zgromadzenia listę akcjonarjuszy, wnioski, przygotowane dla wniesienia na Zgromadzenie, jak również przedłożenia i załączniki do nich.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może każdy akcjonarjusz wykonywać osobiście albo przez pełnomocników, przyczem pełnomocnictwo musi być najpóźniej na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożone w biurze fabryki w Borku Fałęckim. Osoby pod opieką poruczone i osoby prawne wykonywują swoje prawo głosowania przez swoich ustawowych, względnie statutowych zastępców, którzy nie muszą wykazywać się specjalnem pełnomocnictwem. 7619

Podgórze-Kraków, dnia 11 listopada 1920 r.

Pierwsza galicyjska akc. Fabryka sody amoniakalnej w Podgórzu koło Krakowa

Herzfeld mp. Benes mp.

Przybory kancelaryjne i szkolne

ołówki, gumy, pióra, rączki, zeszyty, notesy, księgi handlowe, papiery kancel., kupieckie, koperty, albumy, pamiętniki, bibuły kolor., liście kwiat., kartki świąteczne, papiery listowe 7618 1 5

ORŁY POLSKIE

poleca **A. Zembrzycki, Kraków,** Florjańska 9.

Podatek skarbowy opłacony złotem.

ZAMÓWIENIA NA ŚWIĘTA

oryginalnych wódek **B. KASPROWICZA**

przyjmuje najdalej do dnia 5 grudnia wagonami lub w skrzyniach po 50 flaszek

JENERALNA REPREZENTACJA „KOMPAS“

7623 1 2

Polskie biuro międzynarodowego handlu w Krakowie, ulica Smoleńsk 16. — Filja: Lwów, Hotel Europejski.

Podatek skarbowy opłacony złotem.

Już są na składzie

dla kopalń nafty, fabryk i warsztatów

pasy angielskie Gripolly ze sierści wielbłądziej we wszystkich wymiarach i każdej ilości 7432 3 3

ESHAPE, Kraków, ul. Pijarska 4, telef. 3476

MASZYN

do obrabiania drzewa wszelkiego rodzaju

traków

dostarcza szybko w najlepszem wykonaniu **Ringer & Co.,** Tow. z o. p., **Wiedeń, XV.,** Lorrgasse 24. 7606 1 4

Od Nowego Roku

ma do polecenia firma **Br. Krasicki, Kraków,** ul. Gołębia 16, rządcę samodzielnego, kawalera, energicznego, Dublańczyka; rządców na ordynarję, ekonomów, leśniczych, dobrego ogrodnika, Ślązaka, polowego, kowala-maszynistę, karbownika, furmana (stangreta, furmana-fornala, stelmacha, starszego leśnego i uczciwego kamerdynera starszego na wikt. 7500 2 2

KURSA MATURYCZNE

Kraków, ul. Wolska 13, II. p.

pod kierunkiem profesorów szkół średnich.

Kursa gimn.-klas., gimn.-realne, szkoły realnej jednoroczne i dwuletnie. Kursa seminarjalne. Osobne przygotowanie dla wojskowych do matury w terminie nadzwyczajnym. Wpisy codziennie od godz. 6—7 wieczorem. 7513 2 2

Bukowych lub dębowych

podkładów kolejowych (Eisenbahnschwellen)

poszukuje francuskie przedsiębiorstwo z dostawą sukcesywną we większych ilościach. Wymiar: Typ I, dług. 2·60, szer. 25 cm, wysok. 15 cm, ukośność 7/8. Oferty pod „**Podkłady**“, Cieszyn Polski. skrytka 57. 7574 2 2

Skład płócien i bielizny

męskiej, damskiej i dziecięcej. — Dymki drelichy ręczniki i płótna na prześcieradła. 7615 1 3

Kołdry i wyprawy szkolne

dla panienek i studentów gotowe i na zamówienia:

Marja Kulinowska, Kraków, Sławkowska 13.

Czuję się szczęśliwym, dzieląc się niniejszem z Szan. Publicznością wiadomością, że od dnia dzisiejszego począwszy jestem w możności przyjmowania zamówień na maszyny do pisania L. C. Smith & Bros, ostatni model 8, cicho piszące, demonstrując konstrukcję i zalety tych maszyn, na podstawie świeżo otrzymanych oryginalnych modelów N. 8. (Przeszła wszelkie oczekiwania w tej dziedzinie).

Ludwik Aksman
Kraków, ul. Szewska l. 10.

Wyłączne, bezpośrednie przedstawicielstwo na Polskę, firmy: L. C. Smith & Bros Typewriter Co. Syracuse N. Y., U. S. A.

7635 1 3

PRODUKTY NAFTOWE

z prawem wywozu za granicę

zakupuje 7491 3 4

Przedsiębiorstwo handlowe Białoborski i Knopiński

Lwów, ul. Legjonów 1. Adres telegr.: Białoborski Lwów.



oraz mydła toaletowe: „Liljowe mleczne“, „Ewa“, „Magnolia“ Nr 412, 410 i 408, „Kosmos Magnolia“, zawierające 80% tłuszczu, Mydło do golenia, pastę do zębów „Ewa“ i wody kolońskie 6418 5 6

poleca

Reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:

A. J. Lewiński

Kraków, ulica Starowiślna 35.

Do natychmiastowego objęcia

są dwie posady urzędników samodzielnych w jednogatrowym parowym tartaku w Spytkowicach i w jednogatrowym parowym tartaku w Zubrzycach (obok Chabówki). Wymaga się biegłości w obliczaniu i w ekspedycji materjałów tartych. Zgłoszenia uprasza tylko pisemne **L. Kolländer, Rabka.** 7573 3 3

„IMPEX“ BIELSKO „IMPEX“

Bielsko-Bialskie Towarzystwo Importu i Eksportu Sp. z ogr. por.

Miejsce zakupna dla organizacyj konsumowych, kupców i przedsiębiorstw przemysłowych.

Właśnie nadeszły:

Krajowe i zagraniczne towary bawełniane, jak:
Barchan (200 000 metrów);
Metkal (molino 200.000 metrów);
Metkal (molino modre na ubrania robotnicze 200 000 metrów);
Białe wyroby na bieliznę 200.000 metrów);
Szersze wełniane (50.000 metrów),

pochodzące z wcześniejszych zakupów, które w porównaniu z teraźniejszemi cenami są nadzwyczaj tanie.

Adres dla listów: „Impex“ Spółka z ogran. por. w Bielsku.
Adres dla depesz: „Impex“ Bielsko.
Numera telefonu: 492, 493. 7603 1 3

Potrzebni:

1) **Zdolny rysownik** budowlany z kilkoletnią praktyką.
2) **Zdolny elektromonter,** obznajomiony z instalacją oświetlenia elektrycznego, tudzież z obsługą turbogeneratora, systemu trójfazowego. 7571 3 3

Warunek przyjęcia: Polacy, kawalerowie.
Zgłoszenia: Rafinerja Braci Nobel, Libusza-Zagórzany.

Tow. spółdzielcze krawców-czyn.

ul. Mikołajska 13, telef. 3037

wykonywa wszelkie zamówienia wedle ostatniej mody.

Panie, chcące same szyć, krawcy, nie umiejący kroju, otrzymają formy wedle miary i modelu. 7557 3 3

Czeladników stolarskich

meblowych poszukuje pracownia stolarska Andrzeja Adamskiego, Kraków, Dębniki, ul. Różana 6. 7589 2 2

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 6253 17 20

Olei

mineralnych, wazeliny, smarów technicznych, pasty, świec, mydła,

dostarcza po cenach najniższych

Spółka handlowa

„SMAR“

Sp. z ogr. odp.

Tarnów, ul. Wałowa 4. 7557 2 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 6554 1 3

Biedna osoba

chciałaby sobie kupić piecyk, ale nie ma na to; o dopomożenie jej prosi serc litościwych i szlachetnych. Datki prosi nadsyłać do rąk p. Julji Sadowskiej, plac Marjacki 8. I p. 7633 1 3

Do sprzedania

kompletne maszyny do wyrobu pudełek drewnianych aptekarskich itp. Wiadomość: „Sanitas“, Przemyśl, ul. Borelowskiego 14. 7521 2 3

Portrety

i reprodukcje z każdej fotografji, artystycznie wykonuję. — Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 6358 1 3

Domu parterowego

lub I-p., z wolnem mieszkaniem, poszukuje zaraz do kupna Biuro kupna i sprzedaży realności Stan. Tamidajowicza w Krakowie, ul. Szewska 23, telefon 1405. 7580 2 ?

Futro męskie

do podróży, w bardzo dobrym stanie, spód dublowy, rosyjskie, za cenę bardzo przystępną do sprzedania. Wiadomość w firmie W. Jakowlew, Dębniki, Rynek l. 17. 7575 3 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa Kraków, ul. Szeroka 22. 7620 1 2

Surowe skórki z lisów, kun i tchórzy

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach

Skład futer Antoniego Trąbki Syn

Kraków, ulica Szewska 12. 7542 2 20

Pierwszorzędna spółka przemysłowa

poszukuje większości Spółki akcyjnej, której zakłady przemysłowe położone są w pobliżu Krakowa lub na Śląsku Cieszyńskim. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Dziubanowski, dyrektor Drukarni Związkowej, Kraków, ul. Mikołajska 13. 7610 1 3

Poważna firma naftowa

poszukuje

samodzielnego saldokontysty i stenotypistki polsko-niemieckiej.

Pierwszorzędne siły z dłuższą praktyką zechcą zgłosić się pod „**Dobre warunki**“ do Biura „Ruch“ w Krakowie, ul. Szczepańska 9. 7570 2 2

Znakomite mydło do prania

angielskie i amerykańskie

nadeszło do firmy 7568 2 ?

Bracia Rolniccy, Kraków, ulica św. Jana 3

Vr III 6413/19
22 759[illegible]

Ogłoszenie.

Wyrokiem Sądu okręgowego karnego w Krakowie z dnia 4 grudnia 1919 r. Vr III 6413/19/15, zatwierdzonego wyrokiem Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 15 września 1920 r. Kr 206/20 **Peretz Pałasz,** lat 41 liczący urodzony w Hebdowie (Król. Polskie), religji mojżeszowej kupiec, zamieszkały w Bochni, syn Mojżesza i Perli

uznany został winnym:

1) zbrodni oszustwa z §§ 197 i 199 lit a) u. k. oraz
2) przekroczenia z § 20 lit. l) ces. rozp. z dnia 24 marca 1917 r, L. 131 Dz. p. p.,

których dopuścił się przez to, że 1) dnia 4 kwietnia 1919 r. w Bochni w zamiarze wyrządzenia państwu szkody w prawie wymiaru sprawiedliwości starał się u Michała Tobiasza o fałszywe w Sądzie powiatowym w Bochni w sprawie karnej U VI 75/19 złożyć się mające zeznania i że 2) z początkiem marca 1919 r. tamże, wykorzystując stosunki wojną wywołane, żądał za przedmioty zapotrzebowania, a mianowicie za wapno, cen widocznie nadmiernych — i za czyny te skazany na karę więzienia przez cztery (4) miesiące obostrzonego jednem twardem łożem co miesiąc i na grzywnę pieniężną w kwocie 5000 koron, którą w razie nieściągalności zamienia się na 50 dni aresztu oraz na utratę stałego uprawnienia przemysłowego.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Redaktor: Drukarni J. K. Górski